

Protokół Nr XXVI/12

sporządzony w dniu 30 listopada 2012 r. z sesji Rady Miejskiej w Chocianowie.

Obrady XXVI sesji otworzył o godzinie 15:00 Przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Bartosz. Po powitaniu radnych oraz zaproszonych gości oświadczył, iż na ogólny stan 15 radnych na sesji obecnych jest 15 radnych, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Sesja odbyła się w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie w sali konferencyjnej nr 16.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

W obradach uczestniczyli również:

Aneta Kurman – Rzęsista – Sekretarz Miasta i Gminy Chocianów,

Stanisława Potoczna – Skarbnik Miasta i Gminy Chocianów,

Renata Napieralska – Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji,

Magdalena Lech – Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Zdrowia,

Dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy Chocianów – wg listy obecności załączonej do niniejszego protokołu,

Sołtysi sołectw gminy Chocianów – wg listy obecności załączonej do niniejszego protokołu,

Małgorzata Bączkowska – Radca Prawny,

Emilian Stańczyszyn - Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego,

Arkadiusz Bloch - Dyrektor Działu Gospodarki Odpadami Związku Gmin Zagłębia Miedziowego,

Mirosława Bożyńska - Doradca ds. promocji Związku Gmin Zagłębia Miedziowego
oraz

Jacek Kramarz - Nadleśniczy Nadleśnictwa Złotoryja.

Przewodniczący Rady zabierając głos poinformował, że Burmistrz MiG Chocianów złożył wniosek o zmianę porządku obrad polegającą na zmianie kolejności podejmowanych uchwał. Proponuje, aby podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości – projekt Nr XXVI.182.2012 z punktu 7 zmienić na pkt 4 porządku obrad. Na koniec dodał, że projekty uchwał zmieniają numerację.

Uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zmianę porządku obrad.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 15 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

przyjęła zmianę porządku obrad.

Porządek obrad po zmianach przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie protokołu z sesji Nr XXV/12.
3. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia zmian Statutu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego – projekt Nr XXVI.178.2012.

257

4. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości – projekt Nr XXVI.179.2012.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Chocianów na 2012 r. – projekt Nr XXVI.180.2012.
6. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do wieloletniej prognozy finansowej Miasta i Gminy Chocianów – projekt Nr XXVI.181.2012.
7. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych – projekt Nr XXVI.182.2012.
8. Podjęcie uchwały w sprawie Programu Współpracy Gminy Chocianów z organizacjami pożytku publicznego oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2013 r. – projekt Nr XXVI.183.2012.
9. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2011/2012.
10. Analiza oświadczeń majątkowych.
11. Informacja Burmistrza Miasta i Gminy Chocianów z prac w okresie międzysesyjnym.
12. Informacje i Komunikaty Przewodniczącego Rady Miejskiej.
13. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
14. Udzielenie odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
15. Zamknięcie obrad.

Punkt 2.

W sali obrad obecnych 15 radnych, przy ogólnym stanie 15 radnych.

Przyjęcie protokołu z sesji Nr XXV/12.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 14 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1 radny

przyjęła Protokół z sesji Nr XXV/12.

Punkt 3.

W sali obrad obecnych 15 radnych, przy ogólnym stanie 15 radnych.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia zmian Statutu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego – projekt Nr XXVI.178.2012.

Komisje stałe Rady Miejskiej w Chocianowie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Następnie Przewodniczący otworzył dyskusję w powyższym punkcie.

W dyskusji głos zabrali:

Radna Grażyna Kindra:

„ – Panie Przewodniczący chciałabym zapytać czym było podyktowane 2% udziałów? Jeśli można to bardzo proszę.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Drodzy Państwo pozwoliłem sobie Państwu przygotować po rozmowie z Panem Przewodniczącym wczoraj, spodziewałem się takiego pytania – zestawienie w oparciu o

projekt budżetu Związku na przyszły rok. Wiecie Państwo, że w ostatnich kilkunastu latach ten projekt po stronie wydatków i przychodów był na poziomie 3, 4, 5 mln zł. W zależności od tego jakie dochody uzyskiwały gminy. A złożony projekt budżetu bodajże 8 listopada, zakłada po stronie wydatków 30 mln zł a po stronie dochodów 20 mln zł. Powiem szczerze, że najciężej byłoby mi to wszystko wytłumaczyć w Polkowicach, gdyż obiecałem ten 1%. Przygotowałem Państwu tabelę, która gmina ile wpłaca do budżetu Związku i musiałem się z tego wycofać, bo nie mielibyśmy szans, żeby zbilansować budżet, nawet kredytem, bo Państwo wiecie, że kredyt można zaciągnąć do 60% wielkości budżetu, a więc poszło o pieniądze polkowickie. Gdybyśmy w tych 2 latach nie uchwalili w Polkowicach kwoty ponad 7 mln zł nie mielibyśmy szans na inwestycję gospodarki odpadami stałymi. Ja wiem, że w każdej innej gminie to też podają, ale poszło o pieniądze polkowickie. Ja Radę Miejską w Polkowicach, swój klub już przeprosiłem. Nie spodziewałem się, że wydatki mogą sięgnąć aż 30 mln zł. Ale jeśli tych wydatków teraz nie poniesiemy to w przyszłości nie będziemy prawdopodobnie mieli szans na pieniądze Narodowego i Wojewódzkiego Fundusz Ochrony Środowiska na infrastrukturę, tylko byśmy musieli finansować to ze środków naszych mieszkańców. A więc jest to jedyny moment kiedy można było to zrobić i zmiana jakby mojego patrzenia na budżet tego roku z punktu widzenia środków z gmin była głównie związana z tym, że w żaden sposób nie mogliśmy wydatków ponad 30 mln „zapiąć”. Jak to wygląda w przeliczeniu na mieszkańców Chocianowa? Postanowiłem zrobić bardzo szczegółowe, precyzyjne wyliczenie w oparciu o ekspertyzy w oparciu o koszty już złożone w projekcie budżetu, żebyście Państwo sobie spokojnie każdą pozycję mogli przestudiować, dlaczego tego typu nakłady musimy ponieść, żeby tą gospodarkę od 1 lipca elementarnie zgodnie z nową ustawą prowadzić. Także to jest jedyne wyjaśnienie, że nie mogliśmy zrezygnować z pieniędzy polkowickich, a to by obowiązywało również Polkowice.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Mówi Pan o tej analizie finansowej, którą dostaliśmy przed chwilą? Tak?”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Przyjechaliśmy na sesję do Chocianowa i dotyczy przede wszystkim Chocianowa. Ja powiedziałem o budżecie 30 mln po stronie wydatków i 20 mln po stronie przychodów w skali całego Związku Gmin, czyli w skali wszystkich ośmiu gmin.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Wie Pan, to jest za krótki okres czasowy, żeby teraz przeanalizować tą całą tabelę. Pan to przygotowywał, myślałem że po prostu dostaniemy taką analizę łącznie ze zmianami. Ja to kiedy mam analizować, w domu? Ja potrzebuję czasu na to. To nie jest teraz rzucenie mi na stół, głosujecie, macie tu analizę!”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Rozumiem. Drodzy Państwo zostałem zaproszony na sesję w punkcie zmiana Statutu, a zmiana Statutu nie ma nic wspólnego z budżetem związku czy to będzie 1% czy to będzie 2%. To już jest w Statucie uchwalonym, zatwierdzonym, zarejestrowanym i władzę nad Statutem ma Zgromadzenie Związku w państwa imieniu Pan Burmistrz, Pan Przewodniczący i przedstawiciel Chocianowa. Ten temat został zatwierdzony jeszcze wiosną. Dzisiaj mamy zmiany czysto formalne, jedyną zmianą merytoryczną jest zrobienie miejsca w Zarządzie Związku dla Burmistrza Chocianowa.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – To w takim razie wrócimy do meritum sprawy o tych procentach jeżeli Pan tak mówi. Z tego co każdy tutaj pamięta było nam jasno, klarownie powiedziane, że od 1 stycznia będziemy mieli 1%. To było w trakcie wstępowania do Związku Gmin. Jednym z argumentów np. moim było też ten 1%, który głosowałem za wstąpieniem. Także ja teraz w tym momencie mam mieszane uczucia. Pan nam tutaj przekazywał co innego, głosowaliśmy wszyscy jednogłośnie za tym, wstępujemy będzie ten 1%, będą opłaty za śmieci na poziomie tego co teraz mamy. Nie wiem co tutaj skłoniło, rozumiem, że wydatki finansowe. Ale przepraszam bardzo, analizowaliście to wszystko cały Związek Gmin jakie to będą kwoty jak wstępował Chocianów. Mieliście przecież kwotę wyliczoną ile to będzie! Przy naszym budżecie jest to kwota bardzo duża, żeby dać 1% więcej z naszych dochodów własnych. Czuję się wręcz tak troszkę oszukany.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Cóż mogę jeszcze dodać. Po pierwsze – jeśli ktoś czuł się przez moją niepełną wiedzą w tamtym czasie, bo dopiero rozpoczynaliśmy cały proces przygotowania i nie spodziewaliśmy się, że wydatki które będziemy musieli ponieść w tym najbliższym roku to będzie kwota aż 30 mln. Każdą z tych osób przepraszam. Ale na swoje usprawiedliwienie chciałbym Państwu pokazać, że nakłady na Gminę Chocianów przewyższają o ponad 2 mln zł przychody, które od mieszkańców Chocianowa jeśli zapłacą w 100% te 29 zł plus to co Państwo z budżetu dopłacicie. A więc to jest jedyne na usprawiedliwienie moje, że kwota wydatków, które poniesiemy w Gminie Chocianów czy dla Gminy Chocianów oczywiście przy szacowaniu to wszelkimi możliwymi metodami przewyższa o 2 mln czyli wynosi ponad 3.400 mln a koszty Chocianowa i wydatki Chocianowa to jest kwota 1.400 mln. To jest kwestia oczywiście czy to jest wystarczające usprawiedliwienie czy nie, ale innego po prostu nie mam.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Ja rozumiem, przyjmuję przeprosiny. Ale wie Pan – ja reprezentuję mieszkańców, to nie tylko mnie trzeba przepraszać. To trzeba przeprosić tych mieszkańców, którzy bezpośrednio będą się też przyczyniali do tego, że te pieniądze będą musieli ze swoich podatków ponosić, które będą wydatkowane. Dla mnie to naprawdę jest nie zrozumiałe.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Mieszkańcom mógłbym powiedzieć jedno – gdybyście chcieli założyć tę infrastrukturę, która jest niezbędna, którą zaplanowaliśmy z Panem Burmistrzem z przedstawicielami Chocianowa, z pracownikami Urzędu Gminy Chocianowa, to musiałaby być to składka nie 29 zł tylko być może 129 zł. To jest odpowiedź dla Chocianowa, a inwestując pieniądze całego Związku, a więc oszczędności z lat poprzednich w wysokości 5-6 mln pieniądze które my chcemy pozyskać na poziomie kilkunastu mln możemy zaproponować stawkę, która na gospodarstwo domowe będzie być może najniższa w Polsce przez pierwszych kilkanaście miesięcy. Gdyby tego nie było, to nie mielibyśmy żadnych szans, żeby pozyskać środki obce, a Państwo doskonale wiecie, że ustawodawca wszystkie koszty w przyszłości będzie przerzucał na mieszkańców, nawet nie będzie takiej możliwości jak dopłata do wody i ścieków, że można chronić mieszkańcem i budżetem jeśli budżet byłoby na to stać. Jest to jedyne moment gdzie możemy ochronić mieszkańców naszymi inwestycjami, które pochodzą z środków zaoszczędzonych w latach poprzednich w wysokości 5-6 mln z kilkunastu mln, które pozyskamy w postaci dotacji lub pożyczek z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Jeśli tego nie zrobimy to i tak segregacja będzie przez ustawodawcę wymuszona i w związku z powyższym jedyne co mam na usprawiedliwienie już może nie przed Panem ale przed mieszkańcami, że zaproponowaliśmy

im stawkę najniższą z możliwych gdyż w przyszłości te wszystkie środki, które pozyskujemy musielibyśmy przerzucić z mocy prawa na mieszkańców.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Panie Przewodniczący ja wywnioskowałam z Pana tutaj wypowiedzi, po prostu że Pan na dzień 30 kwietnia był po prostu nierzetelnie przygotowany. Nie była rzetelnie sporządzona analiza. Tego jest wynik, że dzisiaj te konsekwencje z tego tytułu gmina będzie ponosić.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Ma Pani rację, że 30 kwietnia miałem dużo mniej informacji o gospodarstwach domowych, o sytuacji w gminach, bo nigdy nie musieliśmy w Związku takich analiz robić. Wszelkie dokumenty, ekspertyzy, wyliczenia były zrobione między właśnie tym 30 kwietnia, a wrześniem – październikiem tego roku. Oczywiście liczby są brutalne jak we wszystkich budżetach po stronie wydatków i przychodów i one pokazały, że już nie mamy do czynienia z budżetem 4 mln tylko 30 mln, żeby zrealizować takie zadanie na poziomie tych naszych 23 tys. gospodarstw domowych w trzech miastach i stu wioskach. Musieliśmy ratować się wszelkimi możliwymi sposobami. Po pierwsze – tak jak powiedziałem oszczędnościami Związku z lat poprzednich w wysokości 5-6 mln zł. Po drugie – dużym budżetem Polkowic w dwóch latach 7 mln. Po trzecie – kilkanaście mln dotacji i pożyczek z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na które liczymy, bo dopiero złożyliśmy wniosek w wojewódzkim i składamy wniosek w narodowym. Ale mamy wrażenie, że jest na to wielka szansa. Bez tych pieniędzy nie mamy infrastruktury, bez infrastruktury nie mamy segregacji, bez segregacji nie wypełniamy wymogów ustawowych i bez tych wszystkich elementów nie mamy żadnych szans na 29 zł. dla mieszkańców.”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Ja również mam podobne uczucie jak kolega Radny Piotrowski. Rzeczywiście jestem również zniesmaczony tymi 2% i pamięta Pan dyskusję naszą w kwietniu. Natomiast martwi mnie jeszcze inna rzecz – mam pytanie, wprawdzie ono nie dotyczy Statutu ale dotyczy tego, co będziemy poprzez zapisy w Statucie finansować. Proszę mi powiedzieć czy Państwo będziecie organizować jako Związek Gmin, będziecie organizować zbiórkę odpadów z gospodarstw domowych i przedsiębiorców?”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Oczywiście mamy takie prawo. Jeśli chodzi o obowiązek wobec mieszkańców realizujemy zgodnie z uchwałami przyjętymi od 1 lipca zgodnie z wymogiem ustawodawcy. Jeśli chodzi o przedsiębiorców musimy najpierw ich poznać, zinwentaryzować, bo też trzeba wiedzieć jakimi stawkami trzeba ich obciążyć. Na ten moment nie znamy, bo nigdy nie mieliśmy kontaktu z przedsiębiorcami ale poprzez nadzór, który ustawodawca nam dał również nad przedsiębiorcami zinwentaryzujemy, poznamy, policzymy i ostatnią 7 uchwałę myślę, że wprowadzimy w życie. Nie wiem tylko w którym miesiącu, bo przedsiębiorców są tysiące na naszym terenie, a nie można w ciemno wymyślać im jakiegokolwiek stawki jak ich się nie zna. Powiedzmy sobie szczerze – jako samorządowcy z mieszkańcem mamy kontakt bieżący, jeśli chodzi o przedsiębiorców mamy prawo ich objąć, nie mamy obowiązku. W związku z powyższym od 1 lipca każdy przedsiębiorca będzie miał ważną umowę tą którą w tej chwili ma zawartą.”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Ja rozumiem, tylko czy Państwo również z przedsiębiorcami będzie podpisywać umowy?”

21

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – W momencie kiedy Zgromadzenie Związku przyjmie uchwałę o objęciu gospodarką odpadami również przedsiębiorców. Ta uchwała nie została przyjęta. I nie będzie umów żadnych, dzisiaj umowy podpisuje z przedsiębiorcą firma. Jeśli Związek obejmie to zgodnie z ustawą zgodnie z prawem nie będzie żadnych umów, tylko my zrobimy przetarg, wybierzemy firmę, która będzie obsługiwała przedsiębiorców a przedsiębiorca wówczas będzie stawki w tej 7 ostatniej uchwale jeszcze nie podjętej płacił do budżetu Związku i budżet Związku się jeszcze zwiększy o te kwoty od przedsiębiorców.”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – To brzmi tak wiarygodnie, ale martwi mnie inna rzecz Panie Przewodniczący. Pan mówi dopiero będziecie, zrobicie – to Państwo wiecie już o tym od dawna. Nie zrobiliście Państwo żadnego kroku jeszcze w kierunku przedsiębiorców? Państwo naprawdę macie tam wspaniałych ludzi w Związku, znam. Martwi mnie to, że do tej pory nie zrobiliście Państwo kroku. Tu jest moja duża wątpliwość.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Jak Pan zna pracowników w Związku, to ja Pana poinformuję, że jeśli chodzi o objęcie gospodarką odpadami w Związku zatrudniliśmy jedną osobę – tu siedzącą obok mnie Dyrektora Blocha i przesunęliśmy jednego pracownika z kilku pracowników – Panią Dągmara. A więc te dwie osoby w tej chwili żeby nie podnosić kosztów, bo te koszty właśnie przerzucamy na mieszkańców obsługuje 3 miasta, 100 wiosek i musi rozpoznać przedsiębiorców. Oczywiście wspomagamy się dwoma stażystkami, za które płaci Urząd Pracy żeby znowu tu kosztów nie przerzucać na mieszkańców i wspomagamy się tymi kilkoma pracownikami, którzy w Związku zajmują się pozostałymi jakby naszymi działaniami.”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Panie Przewodniczący ale to nie chodzi o jakiś taki kontakt. Państwo powinniście już na dzień dzisiejszy wiedzieć jakie przedsiębiorstwa istnieją na terenie Związku z jakiego rodzaju odpadami będziecie mieli do czynienia, czy jesteście do tego przygotowani – a to jest troszkę inna robota!”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Polemizowałbym z jednego powodu – Zgromadzenie Związku podjęło decyzję i Państwo podjęliście decyzję o tym, żeby Związek zajmował się odpadami w kwietniu. Wojewoda zarejestrował dopiero temat w czerwcu. Od tego momentu staliśmy się kompetentni. Przedsiębiorcy dopiero teraz mają obowiązek składać nam swoje sprawozdania, bo my jesteśmy odpowiedzialni, a nie gminy. A więc dopiero poprzez sprawozdania, poprzez nadzór nad nimi mamy szansę ich poznać. Powiedziałem Państwu przed chwilą ile osób w Związku zajmuje się gospodarką odpadami w tym roku. Odpowiedzcie sobie Państwo na pytanie – czy w gminie dalibyście radę w skali jednej gminy wykonać te obowiązki, które musieliśmy wykonać z przygotowaniem wszystkich uchwał z poznaniem jakby problematyki całej infrastruktury właśnie w 3 naszych miastach, 100 naszych wnioskach i jeszcze rozpoznać w tym czasie przedsiębiorców, którzy nie mieli żadnych obowiązków wobec nas. Drodzy Państwo – odpowiedź może być tylko jedna jeśli chcemy odpowiedź udzielić uczciwie. Jeśli chodzi o uchwałę ona była przygotowana jak najbardziej tylko poszło o zdrowe skalkulowanie stawki nie mając danych od przedsiębiorców, bo uchwała była. Przecież uchwałę można przygotować i ona zostałaby przygotowana, ale na Zarządzie wycofaliśmy się, bo stawka z ekspertyzy o ponad 100% przekraczała obecne stawki przedsiębiorców, które

musielibyśmy wprowadzić i dlatego się wycofaliśmy. Niech przedsiębiorcy płacą o połowę mniej jeszcze w kolejnym okresie, a jak policzymy to dokładnie jak będziemy mieć nasze argumenty, bo nowy system wiecie, że będzie droższy bo wszyscy mówią o tym w Polsce. I będziemy mieć rzetelną analizę no to wtedy będziemy mieli prawo złożyć wnioski, a Zgromadzenie będzie miało prawo objąć wszystkich przedsiębiorców również gospodarką odpadami. Czy to się stanie w przyszłym roku, czy to się stanie w roku 2014, czy innym, to już zależy od burmistrzów, szefów rad i przedstawicieli Państwa w Związku.”

Radna Beata Rolska:

„ – W związku z brakiem decyzji Państwa jeszcze w sprawie przyjęcia innych oprócz osób fizycznych instytucji – chciałam tu wymienić, że wchodzi tu w grę szkoły, świetlice wiejskie, cmentarz jedno z najbardziej strategicznych miejsc. Chciałabym prosić Panią, bo nie ma Pana Burmistrza, Panią Kierownik o odpowiedź co w związku z tym, jaki wariant przygotowała gmina, gdy odpowiedź ze strony Związku będzie negatywna? Musimy mieć jakąś alternatywę do tego. Czy mieszkańcy poniosą koszty za utrzymanie grobu, wywózkę śmieci z danego grobu? Jak to będzie wyglądało? Czy bibliotekarze będą zobligowani zawiązywać jakieś osobne umowy bądź dom kultury będzie składał. Proszę o odpowiedź.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Drodzy Państwo wszystkie te instytucje mają dzisiaj podpisane umowy. Gdybyśmy przyjęli tą 7 uchwałę, a Zarząd Związku nie zdecydował się na jej przyjęcie, to wszystkie te instytucje byłyby właśnie obciążone stawką o ponad 100% wyższą niż są obciążane w tej chwili. Zarząd Związku uznał, że w związku z powyższym nie przyjmie tej uchwały dla dobra Państwa, bo te umowy są dzisiaj po prostu tańsze - gdyż ustawodawca rozróżnia tylko mieszkańców i nieruchomości tzw. niezamieszkałe czy zamieszkałe. I w tych tzw. nieruchomościach zamieszkałych mieszczą się nie tylko przedsiębiorcy o których przed chwilą rozmawialiśmy ale szkoły, przedszkola, kościoły i wszystkie inne instytucje. Te wszystkie inne instytucje byłyby obciążone na mocy ekspertyzy i tej 7 uchwały stawkami znacznie wyższymi. Nie chcieliśmy tego zrobić, gdyż nie mieliśmy zbyt wystarczających danych, żeby udowodnić że tak na pewno należy zrobić, bo dopiero praktyka pokaże jakie są faktycznie koszty. A więc wszystkie umowy które są zawarte przez szkoły, przedszkola, urzędy, kościoły, przedsiębiorców - nie tracą swojej ważności tak jak tracą umowy spółdzielni mieszkaniowych, domków jednorodzinnych i wszystkich innych mieszkańców. Ustawodawca – jeszcze raz pozwolę sobie powtórzyć rozróżnia wyłącznie dwie grupy odbiorców tzw. nieruchomości zamieszkałe czyli nas mieszkańców i nieruchomości zamieszkałe czyli wszystkich pozostałych nie pozwalając na już rozróżnianie lub dzielenie tych grup na jeszcze inne podgrupy typu szkoła, przedszkole, dom kultury, urząd, cmentarz, kościół itd.”

Radna Beata Rolska:

„ – Kwota rzeczywiście 29 zł wydaje się być kwotą atrakcyjną. Natomiast mieliśmy możliwość podjęcia trzech wariantów. Mogliśmy generować to według wielkości powierzchni, ilości zużytej wody i ilości gospodarstw domowych. Proszę powiedzieć, co Państwo rozumiecie jak się interpretuje prawnie gospodarstwo domowe. Jeżeli w danym mieszkaniu będzie mieszkała matka, jej brat i młode małżeństwo, to każde z nich będzie płaciło po 29 zł?”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Pozwólcie Drodzy Państwo, że przypomnę 4 metody ustawowe i za chwilę oddam głos Panu Dyrektorowi Blochowi, który będąc w Norwegii stwierdził, że wszystkie argumenty

213

przemawiają za tym, tamte norweskie i przyjęliśmy jako członkowie Zarządu jednomyślnie przemawiają za tą metodą, którą w ostateczności wybraliśmy. 4 metody na które nam ustawodawca zezwalał to: od ilości zużywanej wody, od ilości zamieszkałych w mieszkaniu, od ilości m² na których zamieszkują mieszkańcy no i ta ostatnia od gospodarstwa domowego bez względu na to ile tam mieszkańców w danej nieruchomości zamieszkuje. Pod warunkiem, że jest jedno czy dwa gospodarstwa domowe, bo może być różnie. A dlaczego Zarząd Związku zdecydował się na taki wniosek i Zgromadzenie je przyjęło? Pozwólcie, że oddam naszemu wnioskodawcy, który nas do tego przekonał, oddam głos Panu Dyrektorowi Arkadiuszowi Blochowi.”

Dyrektor Działu Gospodarki Odpadami Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Arkadiusz Bloch:

„ – Pan Przewodniczący wspominał o 4 metodach. 2 metody, że tak powiem ogólnie żeśmy wyłączyli w ogóle z myślenia o przyjęciu tej metody, a mianowicie metoda od zużytej wody. Jest to tak duży obszar Związku i nie wszędzie są wodomierze, ba na terenach wiejskich jest czasami jeden wodomierz, nie ma dwóch wodomierzy np. do celów gospodarczych, co od razu nam budziło wątpliwość w wymierzeniu tutaj prawidłowej stawki. Druga metoda mianowicie od powierzchni nieruchomości, też od razu tutaj żeśmy wykluczyli, bo ciężko porównać nieruchomości na obszarze wiejskim a na obszarze miejskim. Liczba osób czy wytwarzanych odpadów w domkach jednorodzinnych a w mieszkaniach 45m jest taka sama, a naprawdę byłaby bardzo duża różnica jeśli chodzi o opłatę. Prawdą jest taką, że na początku myśleliśmy na temat metody od osób zamieszkujących w danej nieruchomości. Ale po wizycie, Pan Przewodniczący wspominał w Norwegii, padło kilka argumentów które przemawiały za gospodarstwem domowym. Mianowicie pierwszy duży argument – mówi się o kosztach odbioru odpadów, nie mówimy tutaj o ilości tych odpadów tylko o samym dojeździe do każdej posesji. Ok. 65% kosztów całego systemu jest to koszt tylko i wyłącznie odbioru – czyli firma, która jedzie z transportem, samochodem tzw. śmieciarką przeważnie na terenach wiejskich muszą być 3 osoby, oczywiście jest kierowca, postoje przy każdej posesji to tworzy naprawdę ogromny koszt. Koszt w tym momencie samego zagospodarowania odpadów jest znacznie mniejszy. Także w tym momencie Norwegowie przekonywali do tego, nie ważne gdzie jadę, nie ważne po ile jadę ten koszt jest prawie w 2/3 jest ten sam dla każdego gospodarstwa domowego. Drugim jakby czynnikiem przemawia, że to ma być gospodarstwo domowe, mianowicie Norwegowie, to tłumaczyli i tłumaczyli słusznie, że jadąc do gospodarstwa nawet wieloosobowego gdzie jest prowadzona segregacja, to ja uzyskuję czysty przychód ze sprzedaży tychże odpadów. To nie jest prawdą, że kto generuje więcej śmieci ten powinien więcej płacić, bo jeżeli są to śmieci dobrze posegregowane może to wpłynąć korzystnie, dodatnio na system a nie ujemnie. To był drugi jakby poważny czynnik, który zaczął przemawiać na tamtą stronę. Kolejnym argumentem, który już przekładał się na nasze realia, ponieważ w Norwegii nie ma składania deklaracji jak u nas. U nas trzeba deklarować ilość mieszkańców. Przemawiało to, że tak naprawdę nie jesteśmy w stanie na dzień dzisiejszy oszacować ile osób zamieszkuje daną nieruchomość. Błędnie się mówi, że a bo mamy bazę meldunkową możemy sobie spokojnie do niej zaglądnąć. Tu jest błąd. Ustawodawca mówi wprost, mówi się o osobach zamieszkujących daną nieruchomość a nie zameldowanych. Meldunki oczywiście są tylko do 2014 r. - baza meldunkowa będzie obowiązkowa. Od tego czasu takiego obowiązku nie będą mieli mieszkańcy. I teraz przyjmując, prostotę systemu łatwiej jest nam na dzień dzisiejszy policzyć nieruchomości i grunty, bo takie bazy oczywiście mamy w gminach i w powiecie, a natomiast nie byłibyśmy w stanie tutaj policzyć ile osób naprawdę zamieszkuje nasz teren Związku. Także ta nieszczelność systemu w tym momencie byłaby znacznie większa niż w przypadku wyboru gospodarstwa domowego. Kolejnym jakby czynnikiem wpływającym na to, że to ma być

akurat gospodarstwo domowe jest to, że system jest bardzo łatwy, łatwo wymierzyć wymiar i egzekucję. Czym to jest spowodowane, a mianowicie tym, że mieszkaniec zamieszkując daną nieruchomość złoży deklarację i tak naprawdę dopóki się nie zmieni opłata, którą uchwali Zgromadzenie Związku nie będzie zmuszony jakby zmieniać tych deklaracji. W przypadku wyboru metody od ilości osób każda zmiana w tym momencie ilości osób zamieszkujących tą nieruchomość powodowałaby konieczność złożenia nowej deklaracji przez właściciela nieruchomości. Czyli to byłaby zabawa, Związek nie wie ile ja tam mieszkam, to zimniejsze sobie ilość osób. Ktoś wyjeżdża na wczasy składałby nową deklarację. Wraca z wczasów musi złożyć nową deklarację, bo się zmniejszyła ilość osób. I w tym momencie koszty administracji tego systemu, przekładając się na ilość osób, które te deklarację musiałyby złożyć są również większe. Jak mogę jeszcze powiedzieć, były prowadzona ankieta w mieście Głogowie, gdzie była puszczone ankieta, żeby pod daną ilością osób zamieszkujących daną nieruchomość i z dwudziestokilku tysięcznego osiedla zniknęło 5 tys. osób nagle, jeżeli ludzie się dowiedzieli, że mają płacić od osoby. Na dzień dzisiejszy mamy ponad 68 tys. mieszkańców Związku Gmin. Ile byśmy mieli osób przy złożeniu deklaracji od osoby, tak naprawdę nie jesteśmy w stanie przewidzieć, bo to jest tylko oczywiście deklaracja osób i właścicieli nieruchomości. Jeżeli byłaby ona mniejsza, to oczywiście opłata musiałaby być znacznie wyższa, żeby zbilansować budżet Związku.”

Głos z sali:

„ – Musi być Związek?”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Nie. Nie musi być! Mało tego nikt nawet nie ma obowiązku powiedzmy, żeby się posługiwać Związkiem. Ale jest jedno pewne. Jest jedno udowodnione, że gospodarka odpadami zaczyna się dopiero opłacać od 150 tys. mieszkańców. Poniżej, im mniej tym dla mieszkańca drożej, bo wszystkie koszty rozkładają się na mniejszą ilość mieszkańców. Powiem Państwu o jeszcze jednym argumencie, nie Norweskim tylko Polskim...”

Głos z sali:

„ – W Norwegii też jest taki Związek?”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Tak, oczywiście! Drammen – Związek kilkunastu gmin, prawdopodobnie niebawem będzie naszym partnerskim związkiem, bo podglądamy u nich rozwiązania tych centralnych, regionalnych instalacji przetwarzania odpadów komunalnych centralnych przoków czyli punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Oni mają 30-letnie doświadczenie. Na początku też raczkowali ale po 30-latach prób i błędów już pewne rzeczy sprawdzili. My Polacy nie jesteśmy innymi ludźmi niż Norwegowie, Szwedzi tylko też musimy przejść pewien proces edukacyjny. Mało tego jak Szwedzi byli u nas, tam mieszka 200 tys. Polaków, zachowują się dokładnie tak samo jak Skandynawowie i nie jesteśmy nikim innym. Więc wolimy nie popełniać pewnych błędów tylko podglądać te rozwiązania, które oceniliśmy są na świecie najlepsze, a Skandynawowie są faktycznie dobrymi fachowcami. Ale powiem o jeszcze jednym argumencie – Polskim nie żadnym Norweskim, nie żadnym Skandynawskim. Ostatecznie zanalizowaliśmy ile jest rodzin, bo taka przeciętna rodzina na terenie Związku, przeciętne gospodarstwo domowe na terenie Związku to jest 3,12% mieszkańca. Zawsze jest ktoś poszkodowany prawda? Jak ktoś mieszka 2 osoby np. w domku jednorodzinnym to może płaciło gdyby to było 10 zł od mieszkańca 20 zł, a tak musi zapłacić 28. zaczęliśmy się zastanawiać jakby to było od mieszkańca np. te 10 czy 11 zł, które zakładaliśmy to płacili by 22 czy 23 zł, a tak muszą zapłacić 29 zł. Ale zastanawialiśmy się w drugą stronę. A jak jest

25

rodzina wielodzietna, to jakby pomnożyć nawet te 11 zł, to takie minimum o którym się w Polsce słyszy 10 zł, to co rodzina 7 osobowa czyli z 5-tką dzieci 70 zł łatwiej zapłaci niż rodzina 2 osobowa? A więc w pewnym sensie taki solidaryzm społeczny, solidaryzm z tymi którzy będą pracować na nasze emerytury kiedyś w przyszłości. Ale dzisiaj muszą się zajmować wychowaniem i ponosić koszty wielodzietnej rodziny również spowodował nas do zajęcia takiego stanowiska. 88% ludzi zyskuje na tym systemie po prostu. Mało tego porównaliśmy później, co to znaczy te 29 zł w stosunku do systemu polkowickiego, tam gdzie się jedzie do domków jednorodzinnych, dzisiaj tego systemu starego – pojechanie po jeden kubeł to jest 30 kilka zł miesięcznie, czyli też więcej. A więc wszystkie te jakby analizy, oszczędność kosztów, które tak jak powiedziałem na początku trzeba przeliczać na mieszkańców spowodowało, że wybraliśmy system najprostszy z możliwych i nie pomyślelibyśmy o nim gdyby nas nie przekonał właśnie ten Związek Drammen z Norwegii. Jeśli chodzi o Związki, to właśnie teraz się tworzą w Polsce Związki pod gospodarke odpadami. My Związek zrobiliśmy z innych powodów, Państwo pamiętacie.”

Radna Beata Rolska:

„ – Ja jeszcze nie uzyskałam jasnej odpowiedzi. Bardzo proszę o określenie odpowiedzi, jeżeli w jednym mieszkaniu mieszka x, y i z różne nazwiska – jak oni będą płacić? Bo takie pytania będą od naszych wyborców padały. Czy to będzie za jedno mieszkanie, czy to będzie od każdego x, y i z po 29 zł.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Dziękuję i przepraszam, że nie odpowiedziałem, bo też debatowaliśmy w Zarządzie i w Zgromadzeniu nad tym problemem. Ustawodawca powiedział tylko gospodarstwo domowe i nic. I nie ma ustawy, która definiuje co to jest gospodarstwo domowe ale są definicje różne gospodarstwa domowego, a to w encyklopedii, a to w wikipedii, a to gdzieś tam. My wybierzemy najbardziej powszechnie 2 czy 3 definicje, co to znaczy gospodarstwo domowe. Oczywiście Drodzy Państwo, jak to są dwie rodziny w mieszkaniu ewidentnie to są dwa różne gospodarstwa domowe. Ale jak to jest, podaję przykład który jest przykładem wątpliwym, że mieszkają rodzice w wieku 60 lat, mieszka dziecko z żoną i z dziećmi – teoretycznie to jest drugie gospodarstwo domowe. I teoretycznie w świetle tych wszelkich definicji taka rodzina powinna zadeklarować dwa gospodarstwa domowe. Tylko drodzy Państwo takich przypadków być może będzie 50, 100 wątpliwych i to będzie błąd systemu. W sytuacji kiedy się deklaruje mieszkańca, a to dziecko studiuje, a to ktoś wyjechał za granicę i nigdy byśmy nie doszli, bo administracją nawet 7, 8 osobową którą zamierzamy stworzyć nie opanowalibyśmy windykacji jakby w tak skomplikowanym systemie. Tutaj można powiedzieć tak, ktoś jest uczciwy zadeklaruje uczciwie 2x29. Ktoś jest nieuczciwy zadeklaruje raz i być może przez 10 lat się go nie złapie, bo nawet nie będzie kim go jakby sprawdzić. Ale to i tak jest prostsze niż sprawdzanie ilości osób w danym mieszkaniu, bo jak wchodzić ludziom do mieszkania i sprawdzać czy syn, córka, dziecko studiuje, nie studiuje, za granicą w Polsce itd.?”

Radna Beata Rolska:

„ – Jeszcze chciałam dopytać, ponieważ tutaj się Pan myli, jeżeli będzie to sprawa jednostkowa 50, 60 rodzin, ponieważ ośrodki wiejskie to są na ogół ośrodki wielopokoleniowe i tam będą mieszkali wujkowie, dziadkowie, babcie i rodziny. Wiem, pracuję z młodzieżą, która mieszka w takich domach i to jest dosyć częsty przypadek. To nie jest jakaś sprawa taka odosobniona.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:
„ – Ma Pani rację i musimy liczyć tylko na uczciwość.”

Radna Beata Rolska:

„ – Myślę, że Państwo jako ekonomiści będziecie patrzeć na tą sprawę z ekonomicznego punktu widzenia, a nie na człowieka jako czynnik ludzki.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – A proszę mi powiedzieć, lepiej dla tych kilku rodzin w tym mieszkaniu, w tym wielopokoleniowym w jednym mieszkaniu np. na wiosce w domu jednorodzinnym lepiej, że jest system 29 zł od adresu jeśli zadeklarują czy lepiej od osoby kilkanaście zł?”

Głos z sali:

„ – Ani tak, ani tak.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – A właśnie, że nie! Na pewno procent błędu i stopień rozbudowania administracji, stopień windykacji, to wszystkie są koszty które z mocy prawa trzeba przerzucać na mieszkańców. Będzie mniejszy w sytuacji analizy gospodarstwo domowe niż analizy ile mieszka w tym mieszkaniu osób, czy w tym gospodarstwie domowym.”

Radna Beata Rolska:

„ – Czyli nie mamy jeszcze jasno określonej sytuacji. Jeszcze wróć do pytania do Pani Kierownik – proszę odpowiedzieć jak gmina przygotowała tą sytuację w przypadku gdyby opracowała tą sprawę w przypadku gdyby Związek Gmin nie podjął decyzji pozytywne? Jaki wariant macie Państwo przygotowany?”

Kierownik Referatu Inwestycji i rozwoju Renata Napieralska:

„ – W tej chwili jesteśmy w trakcie opracowywania. Były spotkania właśnie w Związku. I na podstawie tego, co Związek robi, czy opracowuje, co ma w swoich obowiązkach tutaj bierze na siebie resztę spraw będzie musiała po prostu przejąć na siebie gmina. I tutaj jesteśmy w trakcie opracowania. Dlaczego? Dlatego, że jakby realia legislacyjne czyli prawne zmieniają się i do końca tego roku postaramy się ten regulamin nasz dopracować. To się tak bardzo zmienia, jak żywy organizm ale on będzie dopracowany i będzie po prostu przedyskutowany i poddany pod dyskusję.”

Radna Beata Rolska:

„ – Państwo macie, myślicie, przypuszczacie, natomiast my mamy podjąć uchwałę dzisiaj. W związku z tym na podstawie czego to wszystko ma się zdarzyć, braku informacji pełnych.”

Dyrektor Działu Gospodarki Odpadami Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Arkadiusz Bloch:

„ – Tu Pani pyta dokładnie o właścicieli nieruchomości na których nie zamieszkują mieszkańcy jeżeli dobrze rozumiałem – tak? Powiem czym by się różniło gdyby Związek podjął tą uchwałę o objęciu tych właścicieli. Pokaże różnicę na czym to polega. Jeżeli Związek by objął systemem nieruchomości niezamieszkałe na których powstają odpady tutaj patrzmy szkoły, urzędy, przedszkola, cmentarze i można by było jeszcze troszkę wymienić – to właściciele tych nieruchomości byłiby obowiązani złożyć do Związki deklarację o wysokości opłaty. Wysokość tej opłaty tutaj właśnie Przewodniczący wspominał z naszych ekspertyz, które żeśmy zlecili wyszły bardzo wysokie dlatego żeśmy się wycofali z objęcia

217

systemem właśnie tych nieruchomości. Czym to skutkuje? Skutkuje to tym, że właściciele tych nieruchomości na własną rękę muszą podpisać umowy z dowolnym przedsiębiorcom, jeżeli są te umowy to mogą je kontynuować oczywiście, ale muszą zawrzeć umowy z firmami które są wpisane do tzw. rejestru działalności regulowane, które prowadzi Związek. Oczywiście to są firmy, które uzyskały wpis do rejestru i mają możliwość odbioru odpadów od właścicieli nieruchomości i opłatę za odbiór tych i zagospodarowanie również będą płacili bezpośrednio do przedsiębiorcy. Czyli to się różni tym, że jeżeli byśmy objęli to oni składaliby deklaracje do nas do Związku i nam płacili, jeżeli ich nie obejmujemy, to oni podpisują umowy z dowolnym przedsiębiorcom wybranym przez siebie nie w drodze przetargu przez Związek i płacą bezpośrednio przedsiębiorcy. Tym to się na dzień dzisiejszy różni, ale oczywiście my jako Związek tworzymy nadzór nad tymi właścicielami nieruchomości. To my jesteśmy zobowiązani pilnować, czy każdy przedsiębiorca ma podpisaną umowę i ma podpisaną w takim stopniu, że gwarantuje ona pełny wywóz nieczystości z jego nieruchomości. Czyli to pilnujemy czy supermarket ma podpisaną umowę na pojemnik 120 l czy powinien mieć 7m³, bo tyle produkuje.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Panie Przewodniczący teoria jest opanowana na szóstkę. Teoria. Tylko rzeczywistość jest całkiem inna. Reprezentuję środowisko wiejskie i ja uważam, bo nic nie mam w kwocie 29 zł, która dotyczy mojej osoby, czy Pani Beatki. Proste. Jestem bardzo z niej zadowolona, ale to środowisko składa się z emerytów, z rent i emerytów rolniczych – składek rolniczych. I ta emerytka, która sama zostaje na wsi, sama mieszka już kupę, lat a jest takich osób bardzo dużo, to jak Pan sobie wyobraża przy emeryturze 700 zł te 30 zł co miesiąc uścić? Bo ja nie rozumiem tego. Jak Wy Państwo wyliczacie? Czy można było też ustalić jakieś progi! Bo w tym naszym środowisku ta gmina ma bardzo dużo takich osób! No i znak zapytania, co z nimi? Bo niektórzy dzisiaj na chleb nie mają.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Dziękuję za to pytanie. Powiem więcej od dwóch, trzech Zarządów przed uchwaleniem właśnie tej uchwały o tej metodzie i po uchwaleniu tej uchwały o tej metodzie, to najbardziej jesteśmy zatroskani nie o parę, która pracuje w KGHM i ma dom jednorodzinny, bo oni te 29 zł i mają i nawet nie zauważają, bo dzisiaj za ten jeden kubeł płacą 30 a za dwa 60 a więc będą płacić mniej. Faktycznie z jednej strony martwimy się tym emerytem czy tą panią emerytką, a z drugiej strony martwimy się o te rodziny wielodzietne, bo dzisiaj samorządy jeszcze uchwalają w przypadku na osobę kilkanaście zł. Nie słyszałem, żeby ktokolwiek uchwalił kilka zł w Polsce. Potem życie pokaże, że będą to bardzo szybko podnosić. Jak sobie liczyliśmy te kilkanaście nawet zł razy rodzina 5, 4 –tero dietna to wychodzi kwota koło 100 zł za takie gospodarstwo domowe. Z drugiej strony jest taka pani o której rozmawiamy, która płaciłaby nie te 29 tylko kilkanaście zł. Ale to ustawodawca kazał uśrednić i wybrać coś z tych czterech metod. Dwie kompletnie nie nadające się i dwie, które rozważaliśmy bardzo poważnie i każda ma wady. Ta nasza ma wadę dla pani emerytki i zastanawiamy się, ale to już w grę wchodzi również zmartwienia burmistrzów, wójtów, szefów ośrodków pomocy społecznej jak pomóc tej osobie słabej po prostu, bo niestety musimy mówić o średniej, a średnia nigdy nie widzi ani rodziny wielodzietnej z jednej strony ani właśnie tej biednej pani emerytki, która wiąże koniec z końcem i nie ma na lekarstwa bardzo często z drugiej strony. A więc tu bez interwencji już dla takich osób, bez narzędzi specjalnych dla takich osób, przecież zwalania się z podatku osoby, ale to jest z mocy innej ustawy – o finansach publicznych. Nie ma już piątej metody, mało tego – ustawodawca nawet się nie pofatygował, bo przecież Drodzy Państwo, Państwo wiecie, że nam to kazali zrobić, nie to że myśmy sobie to wymyślili wszystko, bo kazał nam zrobić, wymyślił ustawę i mówi zróbcie coś. A my

wiemy, że wymyślili ustawę jak zwykle nie dali ani grosza i każą zbudować system jak na zachodzie, który nagle kosztuje jak powiedziałem na początku 30 mln tylko na terenie Związku, żeby elementarnie to się przepraszać za kolokwializm „kupy trzymało”. A więc jedyną odpowiedzią dla Pani to jest już jak gdyby indywidualna interwencja w takie najcięższe przypadki, nas, burmistrzów, wójtów, ustawy o finansach publicznych, bo nie ma innej metody, bo ustawodawca posługując się chłodną średnią, a chłodna średnia zawsze kogoś krzywdzi.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Panie Przewodniczący zgadza się, ale dlaczego my się ciągle wzorujemy na zachodzie, na Norwegii? Pan cały czas, to podkreśla! I tu trzeba zejść z chmur na ziemię i zobaczyć jaka ta rzeczywistość.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Nie Droga Pani. Proszę mi wybaczyć ale my byśmy w ogóle nie mieli do czynienia z żadnymi Niemcami, Szwedami, Norwegami tylko oni wymyślili taką ustawę. Ja już nie wiem kto ją wylobbował. Moglibyśmy te śmieci zmieszane zawieźć do Głogowa czy do Lubina i złożyć tylko nas by to kosztowało koszmarnie pieniądze po prostu. To nie my sobie wymyśliliśmy ustawę, to sejm uchwalił, senat zatwierdził, prezydent podpisał, a my tu nie dostając ani grosza wsparcia, bo przecież te pieniądze o których mówię z wojewódzkiego i narodowego marzymy o tych pieniądzach jeśli chodzi o wsparcie i to są pieniądze chyba na kilka miesięcy – tak Panie Dyrektorze...”

Dyrektor Działu Gospodarki Odpadami Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Arkadiusz Bloch:

„ – Do końca czerwca są te pieniądze do wzięcia, że tak powiem, ponieważ te inwestycje które chcemy wykonać i zdobyć pieniądze teraz są finansowane do 30 czerwca, ponieważ od 1 lipca mają być finansowane z opłaty mieszkańców.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – A więc wymyślili ustawę w parlamencie, dlaczego wymyślili? Bo z Unią żeśmy w 2004 r. taki traktat podpisali, ale już nie sięgajmy do Unii, do Azji i Ameryki. Wymyślili ustawę, zrzucili obowiązek na burmistrzów, wójtów. Burmistrzowie i wójtowie na Związku mówią taniej będzie razem, to zrób to ty. To ja dobra, spróbuję i ma Pani rację! Teoria na 6-stkę! Ja nigdy nie zajmowałem się gospodarką odpadami stałymi, ja gdybym tego nie zobaczył, co się dzieje w Polsce, gdybym nie wysłał Pana Dyrektora do Norwegii, gdybym do nas do Polski nie zaprosił Szweda, Norwega itd. to ja nie wiedziałbym kompletnie jak taką ustawę zrealizować. No co można zrobić? Skoro kazali robić tak jak jest u nich, trzeba podglądać który model najbardziej pasowałby do Polski. I wydało nam się, bo tego też chyba prawie nikt nie robi, że taki model, że mamy takie gniazdo jak mamy od 6 lat, gdzie trzeba zrzucić ten papier, butelkę plastikową, butelkę szklaną, bo to codziennie prawie coś tam mamy. Jeszcze w miarę blisko, no te 100 m może być daleko ale im gęściej, tym więcej pieniędzy trzeba wydać, nie 30 a 50 mln, a więc też nie może być za blisko. I takie jedno miejsce, które trzeba utrzymać, żeby te inne frakcje ustawowe wywieźć typu pralka, lodówka czy tam coś innego jest najtańsze i jeszcze jakoś te 30 mln które to będzie kosztowało wytrzymamy. Ale przecież popatrzcie – nie ma żadnego bio, bo to kolejne mln na które nie ma pieniędzy, nie ma żadnego bio dzisiaj, a będą karać za to bio, i my myślimy skąd zrobić system pod bio o którym myślimy od początku ale nie mamy po prostu pieniędzy. A więc ja się zgadzam z Panią – teoria na 6-stkę, pieniądze na zero, a praktyka daj Bóg, żeby przynajmniej na 4 z minusem.”

219

Radny Marian Sambor:

„ – Panie Przewodniczący nikt nie kwestionuje potrzeby modernizowania odbioru odpadów, tylko że system proponowany nie jest do końca dopracowany. Pan przypomina sobie posiedzenie w Dobromilu, jak mam notatkę tutaj w Dobromilu, ponad 70-ciu samorządowców było i tam było rozważane kwestie założmy czy od ilości mieszkań, czy od powierzchni czy od wody itd. itd. prawda. Przyjęto również – tam dyskusja bardzo ciekawa była i dość konsekwentna i przyjęto ten system, że to od gospodarstwa. Natomiast, czy on jest dobry? My proszę Pana dowiadujemy się o cenie systemu i kwocie środków spoza tej sali, że tak powiem, prawda. Ktoś tam, gdzieś. coś powiedział. Nie wiemy. Dzisiaj dostajemy materiał, który musimy akceptować lub nie. Natomiast sytuacja tej ceny, która została ustalona, my mówimy o wskaźniku, który powinien dać nam obraz. Nie każda gmina i nie każdy mieszkaniec z gminy produkuje jednakową ilość odpadów. My tu się możemy zgodzić, są ludzie oszczędni, są ludzie gospodarni itd. średnia gdybym zapytał Pana Przewodniczącego to z materiałów dostępnych wynika w granicach 380 kg odpadów na jednego mieszkańca. To jest taki przyjęty wskaźnik, nie wiem czy jest on aktualny czy nie, ale jest. Nic nie mówimy z umowami, które są zawarte z odbiorcami obecnymi a to są umowy, jedną są do 2016 r. a drugie są do 2020 r. Czyli z tytuły zerwania tych umów jakie konsekwencje poniesie z tego tytułu gmina? Cały czas oscylujemy o gospodarce, natomiast my mamy odbiorców przynajmniej miasto i gmina w granicach, strzelam ok. 2 tys. z tego jest prawie 600 odbiorców wiejskich, z tego jest ponad 25 wspólnot, z tego są sklepy itd. a więc różne relacje i różne gromadzenie odpadów. Czyli jak to się ma z kolei do sytuacji kiedy trzeba oszczędzać, kto oszczędza z tego co Pan mówi, że skorzysta. Nie mówimy nic o ilości pojemników, kto zapłaci za pojemnik, prawda, bo to są ponad 160 pojemników w tej chwili mamy na terenie. Jaki jest odbiór inaczej mówiąc, to też należy się zastanowić, jest to temat, który jest dość takim ważkim tematem, bo to nie jest temat na dzisiaj, że my go załatwimy do końca i jakoś to będzie. Natomiast on pozostanie, oczywiście ja się zgadzam, że w miarę upływu czasu będzie doskonalenie, modyfikowanie, szukanie sposobów obniżenia kosztów odbioru itd. Wszystko się zgadza, tylko na dzień dzisiejszy to jest takie troszeczkę te informacje za późno.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Jasne, że tak bo i za późno powiem tak, Związek stał się odpowiedzialnym podmiotem za to wszystko no i miał tyle czasu ile miał. Ale po kolei po kolei spróbuję. Po pierwsze Drodzy Państwo dzisiaj w Waszej uchwale nie ma nic na temat kosztów, systemów, uchwał, bo o tym wszystkim zdecydowaliśmy dużo, dużo wcześniej. Dzisiaj do projektu uchwały o zmianie statutu sprawdziliśmy tylko co chce RIO, co chce Wojewoda, co eksperci napisali, żebyśmy tą gospodarkę odpadami mogli prowadzić, windykować, sprawdzać, podejmować uchwały zgodnie z prawem, bo w statucie naszym były luki po prostu, bo i dopiero się wszyscy w Polsce się uczą i wszystkie Związki mają po prostu luki i tworzą Związki właśnie w oparciu o te wszystkie wytyczne, powtarzam Regionalnych Izb Obrachunkowych, Wojewodów, bo wszyscy w tej chwili się martwią jak to od 1 lipca będzie wyglądało i za ile. To jest po pierwsze. A więc dzisiejszy statut Proszę Państwa nie ma nic wspólnego z naszą dyskusją o kosztach, bo jeśli chodzi o koszty to przesądziliśmy to, jeśli chodzi o przekazanie gospodarki przesądziliśmy to, po pierwsze Państwo na sesji kiedy to przekazaliście ten obowiązek, a my na Zgromadzeniu wcześniej, a minister i wojewoda – mówię o ministrze cyfryzacji, administracji tak to się jakoś teraz nazywa oraz wojewoda do Dziennika Urzędowego Województwa Dolnośląskiego wpisał to 12 czerwca. Od tego momentu Związek stał się podmiotem, że przedsiębiorcy zaczęli nam składać deklaracje. My mieliśmy prawo zacząć wydawać z tych naszych zasobów 6 mln pieniądze na tych ekspertów zewnętrznych, przyjmować tych Szwedów, Norwegów żeby się czegoś nauczyć. Mamy

listopad, ktoś może powiedzieć dużo czasu, ktoś inny może powiedzieć, że jak na taki obszar zadań mało czasu, to jest kwestia kto jak interpretuje powiedzmy ten obowiązek i ten czas. A więc po pierwsze dzisiaj mówimy o kosmetyce statutu, jednym wyjątkiem poza śmieciowym, to nie mieścił się Wasz burmistrz w Zarządzie, bo Chocianowa nie było to żeśmy o jedną osobę ten Zarząd zwiększyliśmy, bo powinien Burmistrz Chocianowa mieć rękę w Zarządzie. Każdy burmistrz, każdy wójt powinien mieć głos w Zarządzie i dla Burmistrza Chocianowa zrobiliśmy i to jest jedyny wyjątek poza jak gdyby tą kosmetyką śmieciową, że tak nazwę w oparciu o ekspertyzy, o RIO o Wojewodę. A więc dzisiaj Państwo wcale nie uchwalacie nic, czy 1 czy 2%, czy statutu Związku to przesadziliście na sesji 30 kwietnia, któraś z Pań tutaj powiedziała, prawda. Ale ja wiedziałem, że będziemy rozmawiać o tym 1% o tych 2%, bo musiałem wiedzieć, bo sam deklarowałem i na sesji rady w Polkowicach, żeby chronić koszty bieżące, to będziemy do Związku przekazywać nie 4-5 tylko 2,5 mln zł. Państwu tak też zadeklarowałem, bo byłem pewien. Tylko jak przeszedł ten czas, jak zaczęliśmy liczyć budżet, infrastrukturę z wszystkim urządzeniami, bo to były zaangażowane wydziały wszystkie urzędów gmin. Przecież ile potrzeba tych przoków tzw. punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, trzeba ich nie 300 a 502. Nie mieliśmy nic na papier w Chocianowie mieście i Przemkowie mieście gospodarka odpadami odbywała się nie tak jak np. w Polkowicach o takie stałe boksy śmietnikowe nazwijmy to. A teraz się to będą nazywały punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Były w różnych miejscach jakieś pojemniczki takie czy inne i wcale nie estetycznie, prawda. To wszystko wymaga przebudowy. Jak zrobimy to do 1 lipca, mamy prawo zrobić to z pieniędzy zewnętrznych z pieniędzy Związku. Wszystko co po 1 lipca, musi zapłacić mieszkaniec, bo ustawodawca tak każe. Nie pozwala dopłacać mieszkańcowi. Robimy wyścig z czasem żeby zdążyć. Mało tego Drodzy Państwo, ja idąc jakby kategoriami Pani fajnego myślenia, że teoria na 6-stkę, proszę Pana Boga żeby praktyka wyszła na 4(-). Jak mi się wahnęłoby te 4 mln z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, czy te 10 mln z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, dotacji, pożyczki to Drodzy Państwo jesteście ugotowani jak i być może innych kilka tysięcy gmin i być może 1,5 tys. gmin w Polsce, bo zobaczycie co będzie się działo za rok, za dwa. Będzie nie wesoło. My robimy wyścig z czasem, żeby za nasze pieniądze zrobić coś, co ustawodawca każe robić za mieszkańców pieniądze. Było jeszcze Pana pytanie bardzo ważne, albo Pani – kto ma obowiązek kupić kubeł? No co ustawodawca mówi? Jak myślicie kto? Związek nie ma prawa kupić kubła, właściciel nieruchomości ma obowiązek kupić kubeł. A my co robimy żeby pomóc mieszkańcowi? Wymyślamy jakąś śmieszna stawkę 1,50 zł kupujemy i uchwalamy uchwałę o usługach dodatkowych jak nie stać Cię, żeby za 100 czy za 200 zł kupić kubeł, za 1,50 zł weź sobie od nas miesięcznie, prawda. A więc szukamy rozwiązań, no co przeciętny burmistrz, radny chce? Żeby ten mieszkaniec nie był zły tylko zadowolony i każdy Wasz Radny, czy szef rady tak samo myśli, bo przyjdą wybory jak będzie za drogi to po prostu nie wybiorą. A więc Drodzy Państwo dlaczego my myślimy, że dobrze mamy że mamy dwóch pracowników i dwóch stażystów, a nie 10, chociaż może by się przydało do tej całej operacji, bo mamy z mocy prawa obowiązek przerzucić to na ludzi. Jak przerzucimy na ludzi, to nas nie będzie. A więc robimy wszystko, żeby udowodnić na każdym poziomie ponieśliśmy niezbędne koszty żeby wykonać obowiązek ustawowy ale nie najmniejsze jakie mogliśmy ponieść. To jest taka walka z czasem, uczenie się praktyki, bo teoria to jest tylko teoria. Życie pokaże czy popełniliśmy dużo błędów czy mało błędów, ale już tu Państwu oświadczam, że na pewno błędy popełnimy, bo błędów nie popełnia ten kto nic nie robi. W Polsce tego systemu nie ma. Nie można się z niczym porównać, a zafundowali nas ustawę, którą musimy wykonać, bo nie mamy wyjścia, bo inaczej nas „zabiją” karami i chcielibyśmy ją zrobić jak najlepiej. Podglądaliśmy, podglądaliśmy i wymyśliliśmy, że to będzie dobre, prawda tak jak Japończycy podglądali i dobrze na tym wyszli. Teraz też podglądamy, daj Bóg żebyśmy na tym dobrze wyszli. Nie mam pewności ale robimy wszystko. Temat obracamy ze wszystkich

stron, szukamy ludzi którzy cokolwiek mądrego mogą powiedzieć i szukamy jak największej skali, Związek to jest za mało, to jest niecałe 70 tys. mieszkańców. Ja powiedziałem Państwu, ustawodawca mówi 120-150 tys. w zakresie pewnych operacji, a matematyka mówi, jak nie ma 150 tys. to faktycznie będzie dramatycznie dużo kosztów tych stałych przerzuconych na mieszkańca tam gdzie jest mniej. Co robimy teraz? Zdradzę Państwu, cały czas rozmawiamy jeszcze z Głogowem, żeby się udało w jakiś sposób połączyć z Głogowem, bo wtedy będziemy mieć 153 tys. mieszkańców i możemy już prowadzić bardzo sensowną oszczędną politykę nie tylko pod domem tam gdzie śmieci gdzie trzeba wyrzucić do czegoś tam ale również na regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych gdzie koszty będą strasznie rosły. Dla 10 tys. to jest dramat, dla 50 tys. mniejszy. Dopiero sensownie zaczyna to działać przy 150 tys. mieszkańców. Tak to po prostu wygląda, to musimy zrobić Drodzy Państwo podjęliśmy się czegoś na czym się kompletnie nie znaliśmy jeszcze 6 miesięcy temu, 8 miesięcy temu. Teraz się trochę znamy, bo się troszkę napracowaliśmy. I jeździmy po sesjach, Pan powiedział o spotkaniu, to było spotkanie z sołtysami, pamięta Pan prawda. Obiecywaliśmy sobie świąteczne już Panu powiem 3 stycznia, będzie takie samo spotkanie, tylko tam zaprosimy dyrektorów wszystkich naszych placówek oświatowych. Tam zaprosimy wszystkich naszych zarządców wspólnot, spółdzielni mieszkaniowych, tam zaprosimy wszystkich naszych proboszczów, żeby powiedzieć w co będziemy grać pół roku później po prostu, żeby już się przyzwyczaić do czegoś, co 1 lipca jak ręką odciął stare przestaje działać a nowe zacznie działać. I nie ma takiego analityka w Polsce, który by powiedział, że to nowe będzie tańsze. Nie ma, bo na pewno będzie droższe tylko każdy walczy, żeby to droższe byłoby o jak najmniej droższe.”

Radny Bronisław Klita:

„ – Panie Przewodniczący, może jedno pytanie w sprawie zmian w statucie. Otóż te zmiany, które są tu zapisane są jakby dostosowujące Związek do nowych zadań. Chciałem zapytać o § 32, który brzmi może go zacytuję: „Jeżeli dochody własne Związku oraz udziały członków Związku nie wystarczają na pokrycie wydatków, wszyscy członkowie Związku zobowiązani są dokonać dopłaty w wysokości uchwalonej przez Zgromadzenie Związku, przy czym wysokość dopłaty przypadająca na członka Związku winna być ustalona proporcjonalnie do jego obszaru.” I pytanie jest następujące – czy dopuszcza Pan możliwości, że tych środków zabraknie? I drugie pytanie - czy ten zapis, ten punkt nie jest dyskryminującym dla Gminy Chocianów, która obszarowo jest dosyć duża?”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Na szczęście tam jest jeszcze drugi zapis, który będzie jakby zapisem ważniejszym tzn. mogą być jeszcze bilateralne przepływy pomiędzy gminą zainteresowaną a Związkiem. Co znaczy gmina zainteresowana? Mówimy tak jak teraz konkretnie tak jak teraz, mamy 70% środków zgromadzonych i nie mamy więcej. Czy chcecie żeby zrobić Wam infrastrukturę ale dopłacicie 30% i tu jest jakby inny zapis z którego już zaczynamy korzystać. To będzie najbardziej uczciwe, bo mówimy ile mamy do zainwestowania środków w Związku dla danej gminy, mówimy na co, ale Gmino, jeśli znajdziesz swój wkład własny, czy 15% czy 30% - to jest. Jeśli nie znajdziesz, to po prostu nie ma, tak jak to czasami jest z projektami europejskimi. A więc z tego, bo to już jest rozwiązanie siłowe, prawda. Nie ma pieniędzy, zmawia się większość gmin, bo to się musi na Zgromadzeniu większość gmin zmówić i forsuje siłowo. To takie trochę nie fair, bo rozmawialiśmy o kluczach – obszar, liczba mieszkańców, liczba ludności różne klucze były, w końcu padło na obszar, prawda. Ale jakiego klucza by nie użyć takie siłowe rozwiązanie które zmusza gminy do wpłacania a nie mają jest gorsze niż to rozwiązanie bilateralne, że gmina widzi interes bo robi się na jej terenie infrastrukturę tylko musi dopłacić do tej infrastruktury 30%, prawda, np. te 30% jest

dużo mniej niż nakłady inwestycyjne które się ponosi, które ludzie widzą, które służą ludziom itd. Ma Pan rację – ten zapis jest, mam nadzieję że nie będziemy musieli z niego nigdy korzystać. Klucze mogły być różne, trzy jak mówię obszarowy, ludnościowy i jaki to jeszcze było? A nie ważne, ale jest zapis ważniejszy bilateralne. Mamy tyle dla was ale dajcie wkład własny, to zrobimy wam na waszym terenie to i to po prostu.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Panie Przewodniczący co do kubeków to najmniej istotna rzecz. Druga sprawa – coś mi tak w tej wypowiedzi Pan ta renowacja tego Związku coś nie daje mi spokoju, bo może źle zrozumiałam albo inaczej to odebrałam, że jako Gminę przyjmujecie, a burmistrza nie? Nie rozumiem, coś tam nie do końca zrozumiałam. Trzeba było go jednak wciągnąć do tego Zarządu – nie rozumiem.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Drodzy Państwo było 7 gmin w Związku, a Zarząd składał się statutowo maksymalnie z 9-ciu osób, bo byłem jeszcze ja jako Przewodniczący Zarządu i Starosta. No i teraz doszedł Chocianów, a Burmistrz Chocianowa mówi, dlaczego dla mnie miejsca nie ma? Jest 9 – kogo wyrzucić? A więc dlatego dołożyliśmy to jedno.”

Radna Beata Rolska:

„ – Panie Przewodniczący chwilami widziałam zdziwienie na Pana twarzy. Ja bardzo proszę o jakąś wyrozumiałość, ponieważ te działania które są podejmowane są dla nas działaniami bardzo nowatorskimi. Takie nowatorskie działania niejednokrotnie budzą emocje, strach, jakąś niepewność. W związku z tym my jesteśmy przedstawicielami mieszkańców i chcemy właściwie odpowiedzieć na zadawane nam w przyszłości pytania i proszę to też mieć na uwadze. Chciałabym jeszcze uzyskać jedną odpowiedź na jedno moje pytanie – czy Państwo zamierzacie jakoś przeorganizować odbiór śmieci według artykułów segregowanych, czy zostaną te pojemniki które do tej pory są? Czy rozszerzycie Państwo, bo cierpimy na brak pojemników na papier. Czy zamierzacie do każdego gospodarstwa dostosować pojemnik wielokomorowy? Czy będzie to wyglądało zupełnie inaczej? Może nie w tym miejscu powinnam i nie na tej sesji o to pytać ale przepływ informacji między radą jest mocno nie wystarczający w związku z tym korzystamy z Pana obecności.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Najpierw taka generalna taka uwaga. Państwo przez te 6 miesięcy zanim dojdzie do 1 lipca, kiedy faktycznie my będziemy odpowiedzialni my samorządowcy będzie potężna polityka informacyjna z wielością spotkań włącznie, gdzieś tam wiosną, prawda. Na razie poszedł taki śladowy liścik sugerujący, nie wiem czy ktoś z Państwa ten list dostał ze Związku? Dostał, prawda. Ale to była taki ślad, żeby nie zamęczać człowieka. Ale teraz pójdzie deklaracja, informacja o deklaracji, programy telewizyjne, będziemy zasypywać informacjami, bo ustawodawca nas do tego zmusza, żeby ludzie wiedzieli o co chodzi. Przez te całe pół roku kiedy tylko i wyłącznie będziemy się przygotowywać, będziemy równolegle cały czas informować. Druga taka refleksja – ja też jestem radnym na małym swoim kawałeczku w Polkowicach i to samo czuję co Pani z tego samego się tłumaczę. A więc rozumiem Panią jak najbardziej, że chcemy bardzo, zresztą każdy burmistrz, każdy przewodniczący rady, każdy radny jest dokładnie tym samym zainteresowany. Dlatego spotkania będą również dla nas, dla nas wszystkich radnych z 8 gmin, żebyśmy czuli do bólu, do kości, że tak powiem wszystkie elementy, które są dzisiaj teoretyczne a będą musiały być praktyczne. Bo co dwie głowy to nie jedna, z sołtysami porozmawialiśmy i to i owo uzgodniliśmy. Tych spotkań coraz będzie więcej. 3 stycznia tak jak już przed chwilą

powiedziałem będą przedstawiciele różnych grup społecznych, nawet zasugerowałem, że muszą być nasi proboszczowie po prostu, żeby też wiedzieli co jest grane bo oni też mają kontakt z mieszkańcami. A więc tu proszę się jakby tylko troszkę uzbroić w cierpliwość, bo dopiero przyjęliśmy uchwały i czekamy co wojewoda na to, bo jest w Polsce to jest mnóstwo wątpliwości prawnych. Jeśli nam zatwierdzi, na razie szykuje jeszcze do nas jakieś pytanko ale jak się uprawomocnią nasze uchwały, to wchodzimy z kolejną falą informacji, żeby ludzi nie wprowadzać w błąd. My powiemy tak, a wojewoda coś tam uchyli. Też trzeba to stopniować, ale do 1 lipca mamy jeszcze trochę czasu i prawie każdy z nas jest radnym i dokładnie czuje to co Pani na własnej skórze, a więc troszkę czujemy to samo tylko, że ja jestem odpowiedzialny to koordynować również dodatkowo. Bardzo bym prosił Pana Dyrektora, to jest dla mnie coś oczywistego ale że on się tym zajmuje gdzie co na papier, co kupujemy, gdzie dostawimy, bo to wszystko prawda jest już zdecydowane z urzędami gmin, z pracownikami tutaj urzędu też w Chocianowie, to prosiłbym żeby opowiedział jak się zmieni przynajmniej gmina Chocianów w tym zakresie.”

Dyrektor Działu Gospodarki Odpadami Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Arkadiusz Bloch:

„ – Jeżeli chodzi o cały system to się może niewiele zmieni a taka decyzja, że tak powiem padła że się dużo nie zmieni dlatego że część infrastruktury już jest. A mianowicie chodzi o te pojemniki na selektywną zbiórkę odpadów, tak jak Pani wspomniała nie ma papieru – będzie papier również. Jeszcze parę innych rzeczy będziemy zbierać, ale to może po kolei. W tej tabelce gdzie są planowane inwestycje, tutaj są wypisane Państwa wydatki a nasze dochody Państwa. Jest tam zapisane mniej więcej co planujemy w Gminie Chocianów jeżeli chodzi o te inwestycje. Na dzień dzisiejszy w Gminie Chocianów jest ok. czterdziestu parę punktów takich do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Będzie docelowo 80 punktów z czego każdy punkt będzie się składał z dwóch pojemników na szkło. Na dzień dzisiejszy decyzja jest podjęta taka i prawdopodobnie zostanie, że szkło będziemy zbierać tylko i wyłącznie jako szkło zmieszane. Nie będziemy dzielić szkła na bezbarwne i kolorowe, mianowicie jest to ekonomicznie nie uzasadnione, bo cena szkła między kolorowym a bezbarwnym waha się, różnica mówię ok. 20 zł jest różnica między takim szkłem a takim na tonie oczywiście. Więc wysłać osobnego transportu po terenie Związku, po to żeby na 1t zarobić 20 zł to jest ekonomicznie nieuzasadnione. Więc stwierdziliśmy, że szkło będziemy na chwilę obecną zbierać mieszane, ale będą ustawione 2 pojemniki w każdym przoku tzw. osiedlowym, tak to się tłumaczy punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Będzie pojemnik na papier jeden i będą dwa pojemniki na tworzywa sztuczne i już żeśmy przesądzi, że również w tych pojemnikach będziemy zbierać odpady tzw. wielo materiałowe to są kartony po sokach, po mlekach lub inne opakowania które składają się z wielu materiałów. Oczywiście żeby była jasność na linii sortowniczej już w tym centralnym punkcie selektywnej zbiórki te frakcje będą rozdzielne. Dlaczego akurat z plastikiem, z petem? Mianowicie i tak pet jest dzielony na różne kolory, wiecie Państwo, że wodę pijemy albo w niebieskich pecie, może on tak nie wygląda ale naprawdę jak się go złoży tak na kupkę to widać wtedy kolor. Mamy pet zielony, pet niebieski, pet bezbarwny, różowe się spotykają to są różne ceny. Oczywiście pet bezbarwny jest najdroższy i akurat jeżeli chodzi o różnicę bezbarwnego a kolorowego jest to taka duża różnica, że nam się to opłaca posegregować, posortować no i oczywiście w tych pojemnikach będziemy zbierać jeszcze odpady wielo materiałowe o których wspomniałem. Jeszcze skończę jak ten system się zmienił. Dlaczego dwa pojemniki na szkło, dlaczego dwa na pety? To co wspomniałem, tak samo przy odbiorze indywidualnym odpadów zmieszanych tak samo tutaj koszty transportu i odbioru są najdroższe dlatego chcemy zwiększyć objętość tych punktów aby jeździć do nich rzadziej. Dlatego będą dwa pojemniki na pety i dwa na szkło. Do sytemu dochodzi jeszcze budowa tzw. centralnego punktu selektywnej zbiórki

odpadów, który jest planowany na Trzebczu obok wysypiska odpadów. I na tym punkcie selektywnej zbiórki będzie można indywidualnie zawieść za darmo złożyć każdy inny odpad, który nie mieści się w regulacji czyli jest niezezwolony do składowania zmieszanych odpadach czy w punkcie selektywnej zbiórki. Mówię tutaj o odpadach wielko gabarytowych, o oponach, o odpadach niebezpiecznych. Tutaj mówimy również o odpadach zielonych. Będzie można złożyć odpady elektryczne i elektroniczne. To wszystko będzie można bezpłatnie złożyć w centralnym punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. To tak po króćce.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Proszę Państwa, Proszę Pana Przewodniczącego o uwagę. Popatrzcie Państwo, wywnioskowałam ze strony ekonomii wychodzi tak – bardzo dobrze żeście zainwestowali w to. Każdemu postawicie pojemniki do segregacji. Prosty językiem, że tak powiem. Każdy gospodarz posegreguje, śmieci nie ma żadnych, bo wy to odbierzecie i na tym zarobicie. Tak, przykładowo na moim gospodarstwie rolnym – szkło wam posegreguję, papier spalę, butelkę posegreguję, złom Proszę Państwa wywożę na złom, bo mi zapłacą, popiół wysypuję na podwórko bo mam 200 kur. Proszę Państwa naprawdę realnie patrząc na to wszystko nie mam śmieci! Nie mam! Proszę mi udowodnić gdzie są moje śmieci! Ale 29 zł co miesiąc macie ode mnie! Proszę Państwa to jest kura znosząca złote jaja...”

Oklaski na sali.

...naprawdę bardzo dobrze umiecie liczyć i za to ode mnie macie duży plus. *Oklaski.*”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Proszę Państwa ale na szczęście jesteśmy takim samym samorządem na takim samym prawie jak Gmin Chocianów, co roku składamy budżet ile pieniędzy przyszło nie tylko od mieszkańców ale i ze sprzedaży tego wszystkiego o czym Pani teraz mówi. Po drugiej stronie musimy zrobić przetargi, żeby to wszystko wywiezione zostało. Będą koszty i jak zostaną pieniądze...”

wypowiedź Przewodniczącego Związku przerwała Radna Zofia Skawińska mówiąc:

„ – Ktoś to musi wywieźć, ktoś to musi składować! No i to są Wasze pieniążki!”

Następnie Przewodniczący Związku kontynuował swoją wypowiedź:

„ – Mogę? Mogę? Przecież będzie to przy otwartej kurtynie. Co tydzień na Zarządzie będzie Wasz Pan Burmistrz, co miesiąc na Zgromadzeniu Wasz Pan Przewodniczący. Możemy monitorować budżet czy jesteśmy do przodu czy jesteśmy do tyłu. Jakby się przez przypadek tych pieniążków o których mówimy nazbierała jakaś kupa to nie musimy pieniążków brać w następnych latach. Przecież to jest tak jakby gospodarstwo domowe po prostu. A więc Droga Pani, ja chcę powiedzieć tylko tyle – jakbyśmy się pomylili w tym kierunku takim pozytywnym, to tylko się cieszyć przecież, bo wtedy nie będzie trzeba brać tych pieniążków w wysokości 29 zł tylko może do 1 zł obniżyć. Bo to Zgromadzenie gdzie są radni Państwa, trójka przedstawicieli z Chocianowa, tylko że my chyba bujamy w obłokach, bo w Polsce niestety koszty życia są prawie takie same jak na zachodzie. A koszty systemu tego starego są czterokrotnie niższe, a będą dochodziły do tego samego. A więc chyba bujamy o obłokach z tymi kosztami. A tak jak powiedziałem, może dzięki Pani zarobimy ale ustawodawca niestety nie widzi Pani, tylko widzi średnią. My musimy uchwalić średnią. No i takie jest życie.”

225
Radna Zofia Skawińska:

„ – Ale patrząc na potrzeby gminy z naszego społeczeństwa myślę, że jak będzie ta nadwyżka w Związku Gmin to mi się wydaje, że nasza gmina nie zostanie pominięta.”

Następnie Przewodniczący Rady Ryszard Bartosz poprosił zebranych o niezakłócanie porządku obrad oraz o zadawanie pytań scritte do projektu uchwały, ponieważ radni wychodzą bardzo szeroko poza projekt.

Radny Edward Kisielewicz:

„ – Proszę Państwa od szeregu miesięcy było wiadomo, że powstanie nowa ustawa „śmieciowa” tzw. i wiadomo, że ona powstała i koszty utrzymania śmieci przejdą na mieszkańców. Związek Gmin wziął się za tą sprawę, aby to w całości jako tako to ogarnąć. Jestem przekonany, że to robią w sposób taki, żeby jak najtaniej kosztowało mieszkańca. Zresztą, czytając ten dokument najlepiej od tyłu, to tutaj widać od razu ile mieszkańcy na tym zyskają. I uważam, że to nie ma sensu dalej o tym dyskutować i prosiłbym Pana Przewodniczącego, żeby wrócić do meritum sprawy czego ten punkt dotyczy i podejmijmy tą uchwałę, bo to co tutaj mówimy zastało już podjęte Pan Przewodniczący mówi, zatwierdzone i nie ma sensu o tym dalej mówić.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – A ja obiecuję, że zaproszę wszystkich radnych ze wszystkich, żebyśmy sobie od rana do nocy rozmawiali o śmieciach.”

Śmiech na sali.

Gwar na sali.

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Panie Przewodniczący, Pan dotknął bardzo istotnej sytuacji w tym momencie. Proszę mi powiedzieć kiedy Państwo te wszystkie rzeczy, które Pan Dyrektor przed chwilą odczytał ustaliliście z naszą gminą? Miesiąc temu, pół roku temu, dwa dni temu? Kiedy w Gminie Chocianów Burmistrz wiedział, że takie rzeczy są ustalone?”

Gwar na sali.

Dyrektor Działu Gospodarki Odpadami Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Arkadiusz Bloch:

„ – Powiem tak – na wakacjach było ustalone, że taki będzie system jeśli chodzi o system przodkowy.”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Dziękuję, nie mam więcej pytań. Ja tylko to chciałem wiedzieć.”

Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn:

„ – Do 7 listopada zakończyły się uzgodnienia, bo dałem umowę zlecenie dla człowieka, który był za to odpowiedzialny żeby to skoordynować. A więc 7 listopada zakończyliśmy uzgodnienia.”

Radny Marian Sambor:

„ – Panie Przewodniczący wynika z naszej dyskusji dzisiejszej tutaj, że jest taka potrzeba przybliżenia tego tematu w bardziej szczegółowym znaczeniu. Jest to temat tak jak

powiedziałem obecnie bardzo uciążliwy, ciekawy. On się wiąże z wieloletnim podejściem do sprawy i uważam, że będziemy wnioskować o zorganizowanie takiego spotkania w bliższym aspekcie, bo tych punktów takich prawda o których są wątpliwości jest wiele. My tutaj nie rozwiążemy tego, bo nie jest to miejsce, czas. Dobrze, że są wątpliwości, dobrze że są sytuacje w których się spieramy i próbujemy tutaj ustalić jakiś konsus, ale uważam że takie spotkanie należy zorganizować w najbliższym czasie i wtedy ewentualnie przedyskutujemy jeszcze raz jak Pan mówi na spokojnie do wieczora do rana.”

Następnie Przewodniczący Rady Ryszard Bartosz zabierają głos powiedział, że osoba spośród publiczności Jerzy Likus chciałby zabrać głos. Po czym poprosił o przegłosowanie udzielania głosu.

Rada w głosowaniu:

Za – 15 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

podjęła decyzję o udzieleniu głosu osobie spośród publiczności Jerzemu Likus.

Jerzy Likus:

„ – Bardzo dziękuję Państwu za udzielenie głosu. W formie doradczej, czy ewentualnie głosu spoza rady. Chciałem poinformować również Pana Przewodniczącego i Państwa, że uciekamy w jakiś dziwny kanał, w jakiś dziwny kierunek, anormalny. Dlaczego? Na pewno ten kierunek nie jest motywujący do tego, żeby gospodarnie, żeby selektywnie, gospodarnie, oszczędnie gospodarować również na poziomie gospodarstwa domowego swoimi odpadami. Żeby tych odpadów mniej produkować, żeby zagospodarowywać odpady we własnym zakresie możliwe maksymalnym stopniu i te odpady, które niestety nie jestem w swoim gospodarstwie przerobić muszę w jakiś sposób sprzedać Państwu – czyli płacąc. Ale absolutnie nie obligatoryjnie. Płacąc średnią, bo jest jakaś tam średnia, ilość mieszkańców i to się musi bilansować tzn. tak – minie okres roku, dwóch i na pewnym szczeblu okaże się coś się tam nie bilansuje – podwyżka cen. Jeżeli Państwo przyjmiecie do wiadomości, od 20 lat, ponad 20 lat segreguję śmieci i produkuję tych śmieci naprawdę mało. Segreguję, rozdaję, promuję, rozdaję dżdżownicę kalifornijską w Gminie Chocianów, w Powiecie Polkowickim, już jest przynajmniej kilkadziesiąt osób ode mnie to dostało. Oczywiście mam gości z Niemiec, z Francji, są wręcz tym zbudowani. Przez 20 lat promując, kompostując, produkując, bo już mam swój super bio komponent – zostają ukarani! Ukarani 300% podwyżką za właśnie śmieci. To jest pierwsza sprawa. Państwo opowiadacie jak jest w Norwegii a ja Panu powiem jak jest we Francji, jak jest w Alzacji jak jest w Niemczech. Tyle ile śmieci wyprodukuję, mam odpowiednie pojemniki, worki na poszczególne segmenty z odpowiednim swoim drukiem, zostawiam w pewnym momencie do odbioru i płacę tyle ile wyprodukowałem. A nie obligatoryjnie, bo się komuś tam wydaje że się nie bilansuje. To ja przepraszam, czy tylko Norwegia jest wzorem do naśladowania? Czy Państwo nie wiedzieliście o tym, że można w ten sposób segregować i oddawać śmieci? To dzisiaj dopiero się dowiadujecie ode mnie? Ja zostawię to jako pytanie retoryczne.”

Następnie Radna Grażyna Kindra zgłosiła wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał wniosek pod głosowanie.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 11 radnych

Przeciw – 2 radnych

Wstrzymało się – 1 radny
1 osoba nie brała udziału w głosowaniu
wniosek przyjęła.

Następnie Przewodniczący Rady zamknął dyskusję, po czym poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 11 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4 radnych

podjęła uchwałę Nr XXVI.178.2012, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Następnie Przewodniczący Rady udzielił głosu Radnej Zofii Skawińskiej:

„ – Panie Przewodniczący ja tylko z dobrej strony chciałam gratulować Panu tej 6-stki, żeby ta teoria się Panu udało z tą praktyką. *Śmiech.* ”

Po wypowiedzi Radnej Zofii Skawińskiej, Przewodniczący Rady podziękował przedstawicielom Związku Gmin Zagłębia Miedziowego za przybycie.

Następnie Radna Beata Rolska zwróciła się z prośbą o zarządzie 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady zabierając głos powiedział, że po kolejnym punkcie zarządzi przerwę w obradach ze względu na to, iż na sali obrad obecny jest Nadleśniczy Nadleśnictwa Złotoryja Jacek Kramarz, a kolejny punkt dotyczy nadleśnictwa i aby nie przedłużać proponuje od razu przystąpić do realizacji kolejnego punktu obrad.

Punkt 4.

W sali obrad obecnych 15 radnych, przy ogólnym stanie 15 radnych.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości – projekt Nr XXVI.179.2012.

Komisje stałe Rady Miejskiej w Chocianowie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący otworzył dyskusję w powyższym punkcie.

W dyskusji głos zabrali:

Radna Zofia Skawińska:

„ – Proszę Państwa, Panie Nadleśniczy – chodzi mi o to, że położenie sołectw ma taki obraz specyficzny, bo te sołectwa graniczą z lasami. Proszę mnie źle nie zrozumieć. Nie mam nic w przekazaniu, w formie darowizny dla nadleśnictwa. Opierając się o to pismo, tylko to pismo niczego mi nie zapewnia, bo to pismo za miesiąc jest bez wartości. Dlaczego tak mówię? Znam środowisko wiejskie z niego się wywodzę i proszę zwrócić na to uwagę. Samo to, nie wiemy jakie drogi, bo nie mam mapki, a jeżdżę po tych drogach. Nie mam takiej orientacji która to droga. Ale Proszę Państwa wiąże to się z jakby ograniczeniem swobody poruszania się dla mieszkańców wsi. Dlaczego tak mówię? Skoro nadleśnictwo przejmuje drogi, żeby je wyremontować – chwala za to. Tylko o co mi chodzi najbardziej? Żeby w akcie notarialnym, podkreślam w akcie notarialnym było zapisane ściśle, że ta droga jest do użytku publicznego. Tam mieszkają mieszkańcy, a jest w rzeczywistości inaczej. Dlaczego ja tak mówię? Wielokrotnie jechałam przez las z Trzebnic np. do Trzmielowa, do Nowej Wsi korzystając z drogi leśnej. Niby ona jest gminna ale nadleśnictwo rości sobie prawo, bo ona jest w lesie.

Tylko na każdej takiej drodze spotykałam straż leśną. Proszę Państwa nie sztuka przekazać, bo Radni z miasta nie mają z tym styczności. Może raz od święta tam pojadą. Ale mieszkańcy którzy tam mieszkają przy tych drogach w lesie oni później po wyremontowanych drogach stoją szlabany. I jak przejeżdżam już 3 razy miałam, że mandatem nie zostałam ukarana ale jak my nie zapiszemy w akcie notarialnym, żeby mieszkańcy korzystali z tych dróg, to ja nie wiem czy jest sens przekazywać te drogi ze względu na remont to może być, ale ze względu na funkcjonowanie korzystanie, to nie.”

Nadleśniczy Nadleśnictwa Złotoryja Jacek Kramarz:

„ – Myślę, że tutaj nieznajomość lokalizacji spowodowała nagromadzenie tych wątpliwości, bo z tą inicjatywą wystąpiliśmy, bo drogi o które wnioskujemy są to drogi z lasu, do lasu przez las. Nikt nie mieszka oprócz sarny, dzika i nikt z nich nie korzysta oprócz nas do celów gospodarki leśnej. Z jednym wyjątkiem, to jest droga która jedzie z ber fleku do drogi gminnej koło naszego hotelu w kierunku na Michałów. Ale powiem, że ta droga wpina się w drogę leśną, jeżeli jest ktoś na sali czy wiemy o kimś kto dostał mandat za przemieszczanie się, to ja zwrócę ten mandat. Deklaruję, że zwrócę te pieniądze za mandat. Ale co chciałem powiedzieć. Chciałem pójść dalej oprócz deklaracji, które teraz złożyłem na piśmie – ustawodawca mówi tak – na drogach leśnych jest bardzo ograniczony sposób poruszania. Adresowane jest to do bardzo niewielu przypadków, natomiast daje pewne narzędzie, jest tzw. upublicznieniem drogi leśnej. Chciałbym pójść dalej nawet, co deklaruję na różnych takich spotkaniach i forach, że jeżeli, w tej chwili powiem tak. Sporo robimy dlatego, że są i pieniądze zewnętrzne na to i troszeczkę środków własnych mamy, chcemy zostawić. Dlatego, że otoczenie jest takie, że do lasu nie przyjeżdżają furmanki tylko przyjeżdżają tiry i to drewno jest takimi środkami transportu wywożone. I trzeba stanąć prawdzie i przygotować las do tego wywozu. I mój wniosek jest dlatego, że to są drogi, które naprawdę oprócz zwierząt leśnych korzysta tylko służba leśna do wywozu, ewentualnie mieszkańcy faktycznie bardzo sporadycznie. Dostępność do środków zewnętrznych a takie są, jest limitowana własnością gruntu. Mam będzie łatwiej aplikować o takie środki jeżeli będziemy mieli własność na tym. Natomiast chcę pójść dalej i zadeklarować tutaj otwartość jeżeli jest coś, droga jakaś leśna, która da możliwość komunikacji między wsiami o czym Pani mówi, to proszę tylko zawnioskować. Ja wielokrotnie na forum Powiatu Legnickiego, no tu akurat nie było okazji, deklaruję taką gotowość, upublicznić tą drogę formalnie, tylko oczywiście do przejazdu.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Tylko do przejazdu. Ale ja tutaj naprawdę nie mam rozeznania, bo nie mam mapki.”

Następnie Przewodniczący Rady przywoływał Radną Zofię Skawińską do porządku, prosząc o powrót do meritum sprawy.

Radna Zofia Skawińska:

„ – Ja korzystam z leśnych dróg i mam prawo do wypowiedzi i wiele innych rolników! Wy jako miasto Was nie interesuje, ale my się poruszamy po tych drogach. Ja jadę czy przywieźć słomę czy przywieźć cielaka, czy co! Bądźmy jacyś wyrozumiali! Proszę Pana na dzień dzisiejszy to mi nic nie mówi. Jakbym przeanalizowała tą drogę jedną, drugą to wtedy byśmy mogli podjąć jakąś decyzję tu wspólnie, którą upublicznić którą nie.”

Nadleśniczy Nadleśnictwa Złotoryja Jacek Kramarz:

„ – Ja nie chciałbym być źle odebrany ale problem pojawił się dopiero wtedy kiedy zaczęliśmy o tym mówić. Powiem tak – jedna z tych dróg już jest przez nas wyremontowana przez nas w jakimś tam zakresie. To jest droga dębowa tzw., między Rakowem a drogą relacji

Chocianów – Chojnów. Druga droga natomiast, tak jak już powiedziałem jest przedłużeniem drogi gminnej z kolonii brzozy w kierunku tego naszego hotelu myśliwskiego. Dokładnie w tym ale nie do końca. Tam jest takie skrzyżowanie i droga gminna biegnie na wprost i od tego skrzyżowania gwarantuję Pani i myślę, że nawet nikt nie wie że ta droga jest gminna. Tak Pani powiem. Natomiast nam będzie naprawdę prościej, to wyremontować jeżeli będzie własność a deklaruję, i jeszcze raz podkreślam swoją deklarację na piśmie, że te drogi będą upublicznione, czyli dopuszczone do ruchu mieszkańców.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – I o to mi tylko chodzi.”

Nadleśniczy Nadleśnictwa Złotoryja Jacek Kramarz:

„ – Ale ma Pani na piśmie moją deklarację, że mogę pójść dalej jeszcze w tym zakresie.”

Radna Zofia Skawińska:

„ - Ten zapis powinien się znaleźć w akcie notarialnym Proszę Pana ja tylko tego wymagam, bo chwała za to że Wy chcecie to remontować, że podwyższyć ten standard, ten komfort przejazdu przez te lasy. Ja jestem za, tylko trzeba właśnie o tych zapisach pamiętać i je umieszczać w aktach notarialnych, bo to pismo za dwa lata jest bezużyteczne.”

Zastępca Kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Regina Olszewska:

„ – Ale to pismo jest podstawą wpisu w akcie notarialnym.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Dobrze, dziękuję bardzo.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Mapkę dostaliśmy przed sesją, to co Pan pokazywał. Mówi Pan z lasu do lasu przez las. Ja patrzę, że tu jest z drogi wojewódzkiej do lasu. To nie jest tak z lasu, chyba że ja mam inaczej to zaznaczone. Jest zaznaczony dojazd do drogi wojewódzkiej!”

Nadleśniczy Nadleśnictwa Złotoryja Jacek Kramarz:

„ – Oczywiście, ale jeszcze raz – ona z lasu wychodzi do drogi wojewódzkiej i dla nas to jest naprawdę użyteczne tylko, że to jest droga pożarowa i naprawdę nikt chyba z niej nie korzysta, nikt o niej nie wiedział dopóki sprawa nie trafiła na sesję z czysto formalnych przyczyn.”

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Po zakończonej dyskusji Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 13 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1 radny

1 osoba nie brała udziału w głosowaniu

podjęła uchwałę Nr XXVI.179.2012, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Następnie Przewodniczący Rady podziękował Nadleśniczemu Nadleśnictwa Złotoryja za przybycie, po czym zarządził 5 minut przerwy w obradach.

Po przerwie wznowiono obrady.

W sali obrad obecnych 14 radnych.
Nieobecny Radny Edward Kisielewicz.

Punkt 5.

W sali obrad obecnych 14 radnych, przy ogólnym stanie 15 radnych.
Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Chocianów na 2012 r. – projekt Nr XXVI.180.2012.

Komisje stałe Rady Miejskiej w Chocianowie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.
Następnie Przewodniczący otworzył dyskusję w powyższym punkcie.

W dyskusji głos zabrali:

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – Prośba było od Pani Radnej o przypomnienie spłat rat do Wojewódzkiego Funduszu, czego dotyczyły te pożyczki. Otóż pożyczka 12.640 spłata w tym roku, dotyczyła sieci wodociągowo – kanalizacyjnej i sanitarnej na Osiedlu Środkowa. Kwota 15 tys. zł dotyczyła też sieci na Osiedlu Zacisze. Kwota 26.260 tys. to była pożyczka w 2009 r. i dotyczyła przebudowy kotłowni węglowej na gazową i termomodernizację szkoły podstawowej – etap I. Natomiast kwota 41.900 – Wojewódzki Fundusz – pożyczka zaciągnięta w 2010 r. i dotyczyła tego samego zadania ale był to etap II. I to była prośba w których latach były zaciągnięte te pożyczki i na jakie zadania.”

Na salę obrad powrócił Radny Edward Kisielewicz.
Obecnych 15 radnych.

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Proszę Państwa, zmiany w budżecie, budżet ważna sprawa, bo to pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze, których ciągle brak, kołderka za krótka. Wszędzie z każdej strony widzimy potrzeby. Natomiast ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Fundusz płac w naszym budżecie od roku 2010 wzrósł o ponad 2 mln zł. Jest to rzecz niepokojąca. Nie wiem dlaczego tak się dzieje, nie wiem w którym miejscu jest ta niewłaściwość. Wiem jedno, że jeżeli jako radny pozwolę w dalszym ciągu na taką gospodarkę nie będę oponował, nie będę o tym mówił, to ona będzie sobie biegła w dalszym ciągu w takim właśnie kierunku, że wszystko jest najlepsze i każdy się na to zgadza. Ja się na to nie zgadzam! Uważam, że powinniśmy dać burmistrzowi wyraźny sygnał, że ta gospodarka, szastanie tak funduszem płac jest nie zdrowa i może przynieść nam w efekcie nieszczęście. Dlatego proszę Państwa Radnych, żebyśmy mocno i jasno burmistrzowi zaznaczyli że nie zgadzamy się z taką gospodarką dlatego też będę dzisiaj przeciwny zmianom w budżecie.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Ja się chciałem zapytać Pani Skarbnik – te zmiany wynagrodzeń dla oświaty, czy to jest już koniec? Czy już jest ostatnia zmiana gdzie zwiększamy te wynagrodzenia?”

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – Otóż tak – na poprzedniej sesji na koniec października zwiększenia w granicach były ok. 1 mln zł. nie były to wszystkie zwiększenia, nie było zwiększeń dla gimnazjum, także szkoły które wniosowały o zwiększenie nie otrzymały pełnych środków. Miesiąc listopad – problem, sytuacja w gimnazjum także również w innych jednostkach oświatowych. Była podstawa do tego, ażeby zwiększyć dochody budżetu z tytułu podatku od nieruchomości od

osób prawnych dlatego, że w 2011 r. CHOFUM nie dokonał wpłaty podatku jaki powinien wpłacić, w dużej części uczynił to w tym roku. W trakcie roku nie zwiększaliśmy dochodu z tego tytułu poza jednym wyjątkiem, wtedy kiedy były zwiększone wydatki też na wpłatę do Związku Gmin w związku z przystąpieniem gminy do tego Związku. Wtedy jednorazowo zwiększyliśmy dochody i teraz o kwotę 420 tys. była podstawa żeby zwiększyć, dokonać przypisów dlatego, że są to planowane dochody. Nie są to jakieś ponad planowe, ponad plan, ponad wykonanie. W dalszym ciągu z pism jednostek ze szkół, napływają informacje, wnioski i proszę o dalsze zwiększenie środków.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Możemy określić kwoty na dzień dzisiejszy?”

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – To może być w granicach o ile dobrze pamiętam 200-300 tys.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Mówimy 300 tys. oświata czyli wchodzi w to też przedszkole, tak w tym dziale, łącznie?”

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – Tak.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Chciałbym teraz się odnieść do właśnie tego przedszkola. Szanowni Państwo mamy tutaj plan budżetu na ten rok. Kwota była 1.039. Na dzień dzisiejszy mamy już 1.339. Słyszę, że to nie koniec jeszcze. Przygotowałem sobie, prosiłem tu w sumie Panią Kierownik z oświaty o analizę etatów, dzieci. Dzieci tych niestety nie dostałem, ile w szkołach jest, ile w jednostkach, bo kolega dostał ja nie dostałem. Na ostatniej komisji dostałem to, etaty. I powiem Państwu, w stosunku do etatów te kwoty są troszkę, mówię o przedszkolu cały czas w tym dziale. Jest strasznie dla mnie tu bardzo bulwersujące. Sięgnąłem sobie 3 lata wstecz budżety, same wynagrodzenia. Kształtuje się to tak – 2009 r. 625 tys., 2010 r. 776 tys., 2011 r. 986 tys., 2012 na dzień dzisiejszy z przyjęciem tych 50 tys. jest 1.339. Szanowni Państwo, rozumiem zaraz będzie, że zwiększyliśmy oddziały. Ja to też mam na piśmie, zwiększyliśmy o 2 oddziały. Było 8 – 2009. Pani mi dała 7 oddziałów. Nie wiem, ja mam informację, że 9 z tych materiałów. Teraz jest obecnie 10. Nie rozumiem naprawdę skąd taki jest znaczący wzrost. Czy pomoże mi tu Pani wyjaśnić?”

Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Zdrowia Magdalena Lech:

„ – Prosił Pan o wykaz etatów, więc taki wykaz etatów Pan ode mnie otrzymał. Pan Radny Leszczyński prosił o liczbę dzieci i oddziałów więc taką informację też otrzymał. Pan prosił wtedy na komisji o wykaz tych etatów. Ciężko jest mi się ustosunkować do roku 2009 i 2010 kalendarzowego, bo nie mam takiej wiedzy, nie mam takich danych. Musiałabym to odkopywać gdzieś w archiwum. Wydaje mi się, że w 2009 r. było 7 oddziałów. Ale tak jak mówię, nie chciałabym się przy tym upierać. Szanowni Państwo, trudno pewnie i mi i zarówno Pani Skarbnik ustosunkować się do samych kwot, bo tak naprawdę dokładne wyliczanki co z czego wynika, czy to wynika z podwyżek dla nauczycieli, czy to wynika z nowo uchwalonych regulaminów wynagradzania administracji i obsługi, które uchwalali dyrektorzy poszczególnych jednostek oświatowych, bodajże w 2010 r. ze związkami zawodowymi, wynikają pewnie jakieś zapisy, obligatoryjne premie i takie wypłaty. To wszystko nam później rzutuje. W między czasie mieliśmy 2 razy najniższą krajową

zwiększaną gdzie też te rzeczy też jakieś koszty rodzą. Przy nauczycielach Pani Skarbnik proszę mi przypomnieć stawka była zwiększona...”

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – Na pewno od 1 stycznia 2012 r. nie tylko w oświacie ale wszędzie została zwiększona o 2% składka rentowa. Także na pewno część wzrostu tych kosztów jest oczywiście podyktowana wzrostem tej składki rentowej.”

Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Zdrowia Magdalena Lech:

„ – Wracając sukcesywnie do tych wszystkich podwyżek wynikających z różnych czynników. Powiem szczerze, że ja nie mam takiej mocy, musiałabym być w każdej księgowości w każdej placówce, żeby dokładnie Państwu to wytłumaczyć. Tak naprawdę potrzeba byłaby dosyć szeroka analiza, głęboka ale takie poważne pochylenie się nad tematem. Teraz stawiacie mnie Państwo pod ścianą i oczekujecie wyjaśnień, wyliczanek i takich rzeczy. To też nam do tego potrzeba czasu. Do tej pory nie było od Państwa takiej prośby. Jeśli Państwo będziecie mieli taką wolę, takie życzenie na tym temacie oczywiście można się pochylić. Referat jest do Państwa dyspozycji ale w to też powinni być zaangażowani i dyrektorzy, bo to oni odpowiadają za zatrudnienie, oni odpowiadają za wynagradzanie, za angaże, za przyznawanie tych wszystkich składników wynagrodzenia, które wchodzi. Mają plany finansowe, którymi dysponują więc ciężko jest z pozycji tutaj Skarbnika, czy z pozycji typowo urzędniczej trzymać nad tym pieczę w 100%. Jeśli będzie taka wola, będzie taka potrzeba ja z moimi pracownikami jestem do Państwa dyspozycji.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Dobrze, mówi tu Pani o czasie, ja czekałam na ten dokument o etatach ok. miesiąca. Teraz sobie wzięłam, bo to dostałam na ostatniej komisji Szanowni Państwo. Dostałam też, będzie w porządku obrad, jest tutaj, zaraz będzie, za chwilę analiza oświaty. I porównałem sobie te dwie tabele i nie wiem której tabeli mam wierzyć. Ja przeczytam może jedną rzecz – gimnazjum. Z analizy informacji o stanie oświaty, zadań, przykładowo wezmę sobie gimnazjum, tak mi się rzuciło, pierwsze jest. Gimnazjum – nauczyciele 2011/2012 r. każdy ma tą tabelę, etatów jest 40. Dostaję tą tabelę, kolejną tą co wczoraj, mam tutaj gimnazjum 2011/2012 etatów 44. Nie będę cytował, bo każda rzecz jest inna, no Pani Kierownik ja nie rozumiem tego jak my się mamy teraz odnieść do tej analizy! Ja mam za chwilę ją przyjmować. Teraz za tym idą wynagrodzenia, mówimy cały czas o tym. To jest dla mnie naprawdę, mówiliśmy o oszczędnościach jak ja mogę sobie teraz bazować, wzrastają te wynagrodzenia jak ja mogę na ten dokument patrzeć i po prostu przyjmować te zmiany w budżecie. Dla mnie naprawdę są na dzień dzisiejszy nie do przyjęcia.”

Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Zdrowia Magdalena Lech:

„ – Nawiązując do tego, Proszę Państwa pewne różnice, one nie są takie wielkie tutaj akurat przy gimnazjum są 4 etaty nauczycielskie. One wynikają z okresowości rozpatrzenia tej sprawy, rok szkolny nam się skończył 31 sierpnia tego roku. Tutaj Pan dostał dane na dzień w którym dostał Pan te informacje. Szkoła to też jest żywy twór. Był wrzesień, występują pracownicy o urlopy zdrowotne, ktoś odchodzi na długotrwałe L-4 więc to wszystko żyje i to jest moment tak naprawdę chwili kiedy ta informacja zostaje sporządzona. To co Państwo dostaliście w informacji oświatowej zostało opracowane na podstawie danych, które przekazali nam dyrektorzy. Tą tabelkę, którą ma Pan teraz najświeższą, to są najświeższe dane z aneksów do arkuszy organizacyjnych które są tworzone na bieżąco.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Pani Kierownik przecież tytuł tej informacji jest prosty - informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2011/2012. To jest po zakończeniu roku szkolnego 2011/2012. I ten dokument jest tak samo po zakończeniu. Nie rozumiem dalej.”

Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Zdrowia Magdalena Lech:

„ – Ten dokument, który ma Pan przed sobą, tą tabelkę to jest stan aktualny na rok szkolny 2012/2013 ten który już trwa, a tam mówimy o roku szkolnym który już się zakończył.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Proszę Państwa, może zapytajmy najbardziej zainteresowanych, z czego to wynika, są dyrektorzy. Ja bym zaczęła od Pani Pluty. Od pierwszej dyrektor zakończając na ostatniej.”

Dyrektor Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie Halina Pluta:

„ – Nie wiem co byście chcieli Państwo usłyszeć, po dużym spotkaniu z Panią Sekretarz, z Panią Skarbnik, z Panią Kierownik Lech, Pan Burmistrz był wróciłam po tej rozmowie jeżeli chodzi o budżet i zrobiłam bardzo dokładną analizę wszystkiego. I zaczynam od planu. Więc mieliśmy w poprzednim roku nasz plan finansowy zatwierdzony na 2012 był 2.794. Natomiast wykonanie już wtedy było 2.900 czyli już wtedy brakowało ok. 200 tys. jeżeli chodzi o samo wykonanie. Co też wpływa na to, że są wzrosty płac? Musicie Państwo też wiedzieć, że gimnazjum jest placówką która jak gdyby kontynuuje kolejny etap nauczania, który zbiera wszystkie decyzje dyrektorów z poprzednich okresów, np. było takie pytanie – ja to jeszcze wrócę do wszystkich wyliczeń, bo mam. Było pytanie Pani Skarbnik, tam chodziło o określony artykuł ja w tej chwili już nie pamiętam, określony paragraf – dlaczego tutaj Państwo zaplanowaliście taką kwotę na 2013 rok? Np. cztery klasy kończą szkołę podstawową z językiem francuskim, ja muszę ich podzielić na grupy i jeszcze na grupy zaawansowania. Ja w tej chwili mam nauczycieli języka niemieckiego na umowach na czas nieokreślony. Czyli na przyszły rok będę musiała zwolnić ludzi i dać im wypowiedzenia. Po prostu musi być spójny taki system oświaty i ja później zbieram to wszystko. Kiedyś jeszcze, kiedy Pan Staszczak był kierownikiem referatu oświaty, chyba z 4 czy 5 razy pisałam mu wyjaśnienie dlaczego mam w grupie języka francuskiego tylko 5 osób, bo po prostu taka grupa powstała. I trzeba było mieć tego nauczyciela. Natomiast co wpłynęło na to, że ten budżet potrzebujemy tych zwiększenia płac? Wracając do tego projektu i planu. On nigdy nie jest spójny, zawsze zastanawiałam się jaki algorytm jest tutaj wykorzystywany jeżeli chodzi o te różnice między planem a projektem, bo zawsze jest tak! Zresztą Państwo jesteście nie pierwszy raz radnymi, że zawsze szkołom brakuje. Zawsze tak jest, a wynika to z różnych sytuacji, które zdarzyły się w społeczeństwie, zdarzyły się w edukacji. Np. jeżeli chodzi o naszą szkołę ale nie tylko, bo też to dotyczy koleżanki, np. były od września podwyżki płac, i to jeżeli chodzi w moim gimnazjum jest 42 tys. To jest obligatoryjne, narzucone przez ministerstwo oświaty i te podwyżki musiały być. Te podwyżki wiążą ze sobą różne jeszcze konsekwencje, bo też jest wzrost 13-stki. Wypłacane zostały nagrody jubileuszowe, które zawsze są, ponieważ pracowników mamy już wielu z wieloletnim stażem – 24.500 zł. Poza tym pracujemy w dwóch arkuszach organizacyjnych, czyli od września mamy cały czas nauczanie indywidualne i chciałam zmienić nauczyciela, bo uczy Pani z Trzebnic, Pani z Trzebnic niestety nie zgodziła się, do domu dojeżdża i musimy płacić za dojazd. Dojeżdża Pani na nauczanie indywidualne. Od września doszło następne nauczanie indywidualne. My tego nie zaplanowaliśmy. Po prostu dziecko przyszło do gimnazjum i doszło nauczanie indywidualne, za tym idą koszty. Doszła ta pomoc psychologiczno – pedagogiczna. W tym roku, ponieważ niestety mogliśmy mieć 3h więcej, bo nie ma już godzin dyrektorskich. Ze

względu na niski budżet gminy Pan Burmistrz nie wyraził zgody na żadne zajęcia pozalekcyjne, ale wyraził zgodę na pomoc psychologiczno - pedagogiczną, bo my musimy ją realizować, mamy to narzucone ustawą. Nie można zrobić tego wszystkiego z art. 42, bo w gimnazjum są projekty edukacyjne. Dziecko musi ten projekt edukacyjny zaliczyć, bo inaczej nie skończy gimnazjum. W związku z tym nauczyciele są też zaangażowani jeżeli chodzi o projekty z art. 42. Wzrost składki rentowej o czym mówiła przed chwilą Pani Skarbnik, a to powodowało ok. 32.500 zł. W tej chwili też np. zatrudniliśmy 3 osoby na staż. Kiedyś za staż nie trzeba było płacić, nie trzeba było zatrudniać i wypłacać. Natomiast nasza rada, tutaj zatrudnienia w powiecie przyjęła, że trzeba zatrudnić na ½ etatu. Często jest tak, że Pan Burmistrz prosi żeby zatrudnić, a wynika to z tego, że tutaj we wtorki gromadzi się wiele osób i czasem być może musi ratować człowieka, więc przyjmujemy na staż, ale na staż że u mnie ludzie naprawdę pracują i uczą się nowych rzeczy. I czasem są takie sytuacje i musimy zatrudnić chociaż na 3 miesiące. Do niedawna nie trzeba było zatrudniać, teraz trzeba zatrudnić ale ja rozumiem, że Pan Burmistrz jest gospodarzem miasta i rozumie że czasem trzeba ratować człowieka, żeby dać mu jakąś szansę na rynku pracy i daje takie dyspozycje więc tak zatrudniamy. Patrząc na całość jeżeli chodzi o budżety zaczęłam się zastanawiać jak jest mój budżet dla tle gminy i dzieląc ilość uczniów, obliczając koszty utrzymania mojego ucznia np. sumując wszystkie szkoły ale też pojedyncze szkoły, to koszt utrzymania ucznia w gimnazjum powinien być najwyższy, bo my mamy najwięcej przedmiotów. Powinien być najwyższy. Nie jest taki wysoki, także jeżeli zsumowałam wszystkie szkoły, to koszt utrzymania ucznia we wszystkich szkołach wyniósł mi 9.224 zł. Natomiast koszt utrzymania ucznia bez palaczy, bo też jest z palaczami jeszcze, bez palaczy mamy 8.624 zł. Także jeżeli chodzi o gimnazjum to na pewno nie jesteśmy tutaj w czołówce. Natomiast wiadomo, że będą zawsze problemy dlatego, że subwencja oświatowa na każdego ucznia jest w granicach 4 tys. w poprzednim roku szkolnym wynosiła 4.717 zł. Natomiast w tym roku wynosi 4.942 zł. Czyli ta subwencja idzie za uczniem, czyli im więcej mamy uczniów tym subwencja jest większa i Państwo mniej dokładacie. Rozmawiałem z moim bratem, który jest też skarbnikiem gminy i każda gmina dokłada do uczniów ale wiadomo im więcej tych uczniów jest, tej subwencji, tym mniej Państwo dokładacie. Także nie czuję się tutaj gorzej jeśli chodzi o ten rynek edukacyjny u nas w mieście. Zwłaszcza, że jestem inną placówką i ja muszę konkurować na rynku edukacyjnym z bardzo bogatymi gimnazjami. Robimy co możemy i wydaje mi się, że Państwo znacie te sukcesy, może nie wszystkie są tutaj podane, bo opracowanie było na 24 strony. Ale staramy się żebyście Państwo byli z nas zadowoleni. Mam też inne analizy, proszę każdą mogę przedstawić. Zrobiłam tego dużo, siedziałam z dwie noce i myślę, że dużo mogę wyjaśnić.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Dziękuję bardzo. Zadałam to pytanie, bo ta kołdra jest krótka i teraz jeszcze jedno – czy Pani ta dotacja wystarczy zamknąć rok?”

Dyrektor Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie Halina Pluta:

„ – To znaczy my prosiliśmy o 420 tys. dostaliśmy 350.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Pani Dyrektor ja zadałam Pani pytanie – czy Pani wystarczy ta dotacja zamknąć rok?”

Dyrektor Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie Halina Pluta:

„ – To znaczy ta dotacja którą w tej chwili dostaliśmy, to nie. Ja przepraszam jeżeli Pani pozwoli dokończyć...”

Radna Zofia Skawińska przerwała wypowiedź Dyrektora Gimnazjum mówiąc:

„ – Skoro koldra jest krótka przykładowo, to my musimy znaleźć jakąś furtkę, bo przyjdzie grudzień i dalej będą zmiany w budżecie. To ja wnioskowałam również na komisji Proszę Państwa, skoro są takie problemy w oświacie, to proszę wprowadzić limity adekwatne do poszczególnych placówek i w stosunku do ilości dzieci. Uważam, że to rozwiąże nam problemy.”

Radny Edward Kisielewicz:

„ – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado to nie jest spotkanie robocze, to nie jest komisja to jest sesja. I ja uważam, że każda Pani Dyrektor ma w tym temacie ogromny zasób wiadomości i może nam to mówić przez godzinę albo więcej i wniosków z tego nie wyciągniemy. Mam propozycję inaczej załatwienia tej sprawy. Jeżeli każda Pani Dyrektor pisze wniosek o dofinansowanie pewnie go czymś uzasadnia. Czy nie wystarczy te wnioski przeczytać przez Panią Skarbnik albo Panią Kierownik i mamy odpowiedź na pytanie. Nie ma sensu dalej w taki sposób tego prowadzić.”

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Po zakończonej dyskusji Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 11 radnych

Przeciw – 1 radny

Wstrzymało się – 3 radnych

podjęła uchwałę Nr XXVI.180.2012, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Następnie Przewodniczący przystąpił do realizacji kolejnego punktu obrad.

Punkt 6.

W sali obrad obecnych 15 radnych, przy ogólnym stanie 15 radnych.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do wieloletniej prognozy finansowej Miasta i Gminy Chocianów – projekt Nr XXVI.181.2012.

Komisje stałe Rady Miejskiej w Chocianowie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.
Pytań i uwag nie zgłoszono.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 11 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4 radnych

podjęła uchwałę Nr XXVI.181.2012, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 7.

W sali obrad obecnych 15 radnych, przy ogólnym stanie 15 radnych.

Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych – projekt Nr XXVI.182.2012.

Komisje stałe Rady Miejskiej w Chocianowie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Następnie Przewodniczący otworzył dyskusję w powyższym punkcie.

W dyskusji głos zabrali:

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – Była Państwa prośba o oszacowanie kosztów planowanej emisji obligacji w kwocie 3.405 zł. Taka symulacja została mi wykonana przez bank, dlatego że ja nie mam takich narzędzi żeby móc w jakiejś tam największej szczegółowości oszacować koszt. Przy założeniu, oczywiście Proszę Państwa to wszystko zależy od tego jak będzie kształtowała się stawka WIBORU. Na ten moment WIBOR 6- miesięczny jest najniższy i wynosi z 29 listopada 4,50%. Do tej stawki WIBORU najczęściej banki czy instytucje, które mogą dokonywać emisji doliczają marżę. Mogę tylko powiedzieć, że nie wiem jaka marża będzie zastosowana jakie banki przystąpią do przetargu. Jest ograniczenie w uchwale, że marża nie może przekroczyć wysokości 2,50%. Koszt który za chwileczkę podam Państwu jest oszacowywany przy marży 2%. I ten koszt tej wysokości obligacji wynosi w zaokrągleniu ok. 2 mln zł. Czyli przy emisji w 2012 r. z założeniem karencji dwuletniej 2013-2014 i wykup następowalby od 2015 r. do 2025 r. przy stawce WIBORU 4,5 i przy założonej marży 2%, taki jest szacowany koszt emisji obligacji. Oczywiście on może ulec zmianie i w momencie kiedy będzie wahała się stawka WIBORU. To jest stawka WIBORU, która jest stawką zmienną, mogę tylko powiedzieć, że w 2009 r. kiedy gmina zaciągała kredyt był to kredyt zaciągnięty w Banku BS Wschowa w wysokości 2.850 z założeniem spłaty do 2019 r. WIBOR ówczesny, to był akurat jednomiesięczny ale jest są bardzo podobna wysokość ówczesny WIBOR był 3,50. Natomiast dzisiaj jest WIBOR jednomiesięczny 4,59. Czyli tak naprawdę szacowany koszt ówczesnie kredytu był niższy, natomiast w momencie kiedy WIBOR wędruje do góry jest to po prostu o tyle droższe. Marża tego kredytu też wynosiła 2% także ona w tych granicach, tzn. marża jest stała, jest składnikiem stałym oprocentowaniem, natomiast WIBOR jest zmienny.”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Dziękuję Pani Skarbnik, ale ja bym chciał te materiały jeśli mogę na piśmie, bo to jest zbyt dużo tego, żebym ja zapamiętał – jeśli można. Ja tylko jeszcze powiem tak – proszę Państwa 3.405 jak mówiłem wcześniej w granicach 2.500 wzrósł fundusz płac. Porównajmy sobie te dwie rzeczy. Jeżeli dzisiaj pozwolimy Burmistrzowi na wypuszczenie tych obligacji, to jest nasza pełna zgoda na taką gospodarkę w naszej Gminie Chocianów. Spróbujmy nie dać tego. Zobaczymy, może Burmistrz zacznie inaczej pracować. Może zacznie się oglądać za oszczędnościami, naprawdę! To jest bardzo ważny moment, zatkamy gminę na wiele, wiele lat. Przed nami jeszcze wiele inwestycji. Rozumiem, że trzeba również ratować człowieka tak jak Pani Dyrektor Pluta powiedziała, ale 2.500 więcej, to już chyba nie jest ratowanie człowieka, to jest coś innego jeszcze. Dlatego uważam, że nie jesteśmy w tym stanie dowiedzieć się gdzie, w którym miejscu, w jaki sposób, po prostu trzeba się wziąć do pracy i zacząć oddłużać tą gminę. A my ja dalej kopiemy. Proszę Państwa i apeluję do Państwa, żeby nie zgodzić się na tą uchwałę.”

Oklaski na sali.

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – Odniosę się najpierw do prośby – nie mówił Pan o prośbie na piśmie. W związku z tym nie przygotowałam na piśmie. Co do wysokości, być może przez nie uwagę w uzasadnieniu nie napisałam ale proszę pamiętać, że kwota 3.405 to nie jest scritte nowy dług. Nowy dług to jest 1.410, bo w 3.405 znajduje się 1.995 – to jest ten kredyt o którym przed chwileczką powiedziałam. Tak naprawdę my go tylko zmieniamy formę, z kredytu gdzie końcowa spłata miała być w 2019 r. na ewentualne obligacje ze spłatą końcową do 2025 r. Jest oczywistą

204

sprawą, że im dłuższa spłata, oczywiście to drożej kosztuje – jak najbardziej. Tylko proszę pamiętać, bo to jest istotne. To nie jest nowe 3.405 zaciągnięcie zobowiązania tylko dług się zwiększa o 1.410.”

Radna Grażyna Kindra:

„ – Panie Krzysztofie z całym szacunkiem dziękuję za te słowa, rozumiem że zadłużamy gminę, tylko gdzie Państwo byliście wcześniej? Ja jak zaczęłam być radną, przypomnijmy, wróćmy co cyfr jakie było zadłużenie.”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Pani Radno Grażynko, proszę przejść się po całej gminie i zobaczyć ile powstało inwestycji z udziałem środków unijnych, ile żeśmy zrobili. Tego jest naprawdę bardzo dużo. Proszę sobie przejść i przypomnieć w jakich warunkach uczyły się dzieci, w jakich szkołach! Nie miały sal gimnastycznych, budynki były zagrzybiałe, stare! Państwo macie dzisiaj również poprawione warunki pracy. Proszę Panią, piękny rynek zrewitalizowany, park miejski! Gmina Chocianów! Do mnie jak ktoś przyjedzie idziemy na rynek i pierwszą rzecz jaką słyszę, to jaki macie piękny rynek. To miło słyszeć. Jest wiele, wiele rzeczy Proszę Panią zrobionych, ale w tej chwili to my nie idziemy w inwestycje. Proszę zobaczyć ile inwestycji zostało zrobionych w zeszłym roku, w tym roku! Przeliczyć sobie, to się Pani dowie co się stało z pieniędzmi! A w tej chwili je przejadamy.”

Radna Grażyna Kindra:

„ – Zgadzam się, zgadzam się całkowicie Panie Krzysztofie, ale proszę wrócić do rewitalizacji rynku! Proszę - piękne zapachy czuć, czuć te zapachy naprawdę, wiosną szczególnie, pięknie zrobione, dziękuję. Dziękuję też za sprzedaż mojej przychodni, gdzie pracuję do tej pory – dziękuję za warunki pracy itd. Ale dla gminy też ona mogła przynosić zyski! Prawda?! Dziękuję też za sprzedaż świateł, słupów wszystkich itd. dziękuję!”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Pani Grażyno, największa korzyść dla gminy to jest dobry ośrodek zdrowia i porządna firma w tym ośrodku zdrowia. To jest największa korzyść! Lampy – jakoś wyjdźmy na ulicę jakoś nie zniknęły, świecą dalej!”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Proszę Państwa, Pani Skarbnik te obligacje idę na spłatę kredytu zaciągniętego w 2009 r. i 2010 tak? Tak wywnioskowałam z komisji, tak?”

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – 2009 r. między innymi i spłaty, które były zaplanowane od samego początku. Dlatego, że gmina zaciągając wcześniej zobowiązania ma ustalone spłaty w kolejnych lata.”

Radna Zofia Skawińska:

„ – Do czego zmierzam, czy w poprzednich latach tak samo się robiło? Brano obligacje i spłacano kredyty też? My w tej chwili nic nie przejadamy! My po prostu chcemy spłacić i odroczyć w dalszym terminie spłaty. Ja tak to rozumiem. Dobrze rozumiem?”

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – Kredyt, o którym mówiłam w 2009 r., który był zaciągnięty w wysokości 2.850 Był zaciągnięty na pokrycie deficytu budżetu i spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów wyemitowanych obligacji. Kredyt, który został zaciągnięty w 2010 r. został zaciągnięty na

pokrycie deficytu, tylko teraz jeszcze pamiętać – ówczas, kiedy gmina generowała deficyt on mógł wynikać z różnorodnych względów mógł deficyt być majątkowym i krótko mówiąc, kiedy gmina ponosiła wydatki na inwestycje był deficyt i można było finansować. Teraz się o tyle zmieniło, jest wielkie zaostrenie, że gdybyśmy mieli deficyt na dzisiejszy dzień i gdyby wynikał z tego, że wydatki bieżące, czyli w dużej mierze wynagrodzenia i inne sprawy były wyższe od dochodów bieżących na ten moment nie możemy zaciągnąć żadnego kredytu ani żadnej pożyczki. Tak naprawdę w części to robimy, dlatego, ja już Państwu wielokrotnie mówiłam, przypominam i będę przypominała, dlatego, że zmieniła się ustawa w 2009 r. i nie należy o tym zapominać. Jeszcze właściwie rok czasu pozostało na pamiętanie o wskaźnikach 60% i 15%. Tak właściwie na dzisiaj już powinniśmy o tym zapominać, bo nowa ustawa wprowadziła inne regulacje i 60% gmina może mieć, może nie mieć. Natomiast, jeśli nie będzie miała tzw. płynności, czyli nie będzie generowała nadwyżki operacyjnej – czyli jeśli nie będzie miała wyższych dochodów bieżących od wydatków bieżących, no to będzie po prostu problem. Ten problem zacznie się pojawiać w 2014 r. Jeszcze do nie dawna do ubiegłego roku, kiedy była prognozowana wieloletnia prognoza finansowa inaczej się zachowywały wskaźniki – było jak gdyby w miarę spokojnie. Natomiast ubiegły rok pokazał, że nie mamy tych dochodów bieżących tak wysokich kiedy podmiot, jeden największy podatnik załamuje się, cierpi na tym cały budżet. To nie jest jakaś znacząca kwota 100 czy 200 tys. proszę pamiętać. Praktycznie nasz budżet cały czas oscyluje wokół takiej granicy. I naprawdę żeby temu podołać jest naprawdę bardzo trudno. I dlatego między innymi spłata tego kredytu teraz do Banku Wschowa, a rozciąganie spłat na kolejne lata jest podyktowana tą czynnością. Oczywiście gmina musi za to zapłacić, ale to wynika z wcześniejszych po prostu no i z gospodarki no i z decyzji z tego, co gmina inwestowała itd., bo to jest jak gdyby dalsza konsekwencja. Dopowiem – jest to bardzo istotne dlatego, że uchwalając budżet też były zaplanowane i są zaplanowane pewne zadania inwestycyjne i w tej chwili praktycznie ta uchwała o obligacjach jest już jak gdyby końcową konsekwencją. Dlatego, że przychody były już zaplanowane w miesiącu kwietniu i wtedy należało się pochylić i nie dopuścić do rozpoczynania inwestycji czy ewentualnie do tego, żeby nie pozwolić na to żeby jednostki generowały wyższe wydatki. Tak naprawdę w tej chwili nie należało rozpoczynać inwestycji za którymi radni głosują. Więc dla mnie jest to w tej chwili co najmniej dziwne dlatego, że inwestycje są rozpoczęte i w tej chwili mówienie o tym, żeby nie zagłosować za uchwałą czyli krótko mówiąc nie znaleźć pieniędzy na tą zapłatę, to jest uważam jest po prostu nie poważne. To jest miesiąc listopad, za chwilę jest miesiąc grudzień. Jest inna sytuacja w miesiącu styczniu kiedy można podejmować wszelkie różne działania. Natomiast wzrost i zapotrzebowania szkół przeszły naprawdę może nie najśmielsze oczekiwania, ale idzie to jak gdyby w nieskończoność.”

Radna Grażyna Kindra:

„ – Pani Skarbnik proszę podać, jakie było zadłużenie na koniec roku 2010, a jakie jest teraz zadłużenie w procentach?”

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – W 2010 r. powiem o dwóch wskaźnikach – ponad 61% dlatego, że był kredyt na zadania z udziałem środków unijnych, 59, 87% było po wykluczeniu, po wyłączeniu tego kredytu. Planowane zadłużenie, oczywiście ten wskaźnik może być różny dlatego, że pokaże dopiero wykonanie tego roku. Na koniec 2012 r. jest planowany 45%. On oczywiście może być wyższy w momencie kiedy dochody okażą się niższe od zaplanowanych.”

208
Radna Zofia Skawińska:

„ – Panie Krzysztofie, no widać że nie przejadamy tych środków. Przez 8 lat do tyłu, 10 waszym priorytetem był budynek socjalny – nie udało wam się tego dokonać. A dzisiaj że udało się głosowaliście za tym, no mamy to co mamy.”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Pani Radna Zosiu, *śmiech na sali*, proszę wyjść z własnego podwórka, przejść się troszkę dalej tą dróżką prosto, skręcić w lewo a później w prawo i pójść zobaczyć piękna szkoła, sala gimnastyczna, remiza strażacka – to były te inwestycje, które nie pozwoliły nam wybudować w Chocianowie budynku socjalnego. Proszę pójść jeszcze w inne miejsca popatrzeć i zrozumie Pani dlaczego żeśmy budynku socjalnego nie zbudowali. To też nie były łatwe decyzje i dlatego takie gadanie nie ma najmniejszego sensu! Nie wracajcie Państwo do tamtych tematów! To było zgodne ze strategią rozwoju gminy, która była zbudowana w naprawdę demokratyczny sposób przy udziale opozycji, przy udziale stu paru osób. Sto parę osób budowało tą strategię. Był lokalny plan rozwoju, dokumentów żeśmy się trzymali i robimy swoje. Nie wracajmy więcej do tego tych tematów! Jedźmy do przodu.”

Następnie Radna Bogumiła Cymbała zgłosiła wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał wniosek pod głosowanie.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 15 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

wniosek przyjęła.

Następnie Przewodniczący Rady zamknął dyskusję, po czym poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 11 radnych

Przeciw – 3 radnych

Wstrzymało się – 1 radny

podjęła uchwałę Nr XXVI.182.2012, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 8.

W sali obrad obecnych 13 radnych, przy ogólnym stanie 15 radnych.

Salę obrad opuścili: Radna Beata Rolska oraz Radny Stanisław Siwiec.

Podjęcie uchwały w sprawie Programu Współpracy Gminy Chocianów z organizacjami pożytku publicznego oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2013 r. – projekt Nr XXVI.183.2012.

Komisje stałe Rady Miejskiej w Chocianowie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Następnie Przewodniczący otworzył dyskusję w powyższym punkcie.

W dyskusji głos zabrali:

Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Zdrowia Magdalena Lech, która powiedziała, że na Komisji ds. Rozwoju Gminy, Rolnictwa i Bezpieczeństwa Publicznego Radny Krzysztof Leszczyński zasugerował minimalną zmianę zapisu w załączniku rozdziału IX pkt 3 gdzie jest wyrażenie „i/lub”. Zaproponował, żeby skreślić „i” a pozostawić „lub”, po czym dodała, że Burmistrz przychyliła się do propozycji i dlatego prosi o wniesienie autopoprawki w tym miejscu.

Rozdział IX pkt 3 o następującym brzmieniu:

„W skład Komisji wchodzi pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Chocianowie oraz przedstawiciel Komisji Rady Miejskiej w Chocianowie właściwej ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi i/lub przedstawiciel wskazany przez organizacje pozarządowe, w wyłączeniu osób reprezentujących organizacje pozarządowe biorące udział w konkursie, zwane w dalszej części oferentem.”

zmienić na brzmienie:

„W skład Komisji wchodzi pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Chocianowie oraz przedstawiciel Komisji Rady Miejskiej w Chocianowie właściwej ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi lub przedstawiciel wskazany przez organizacje pozarządowe, w wyłączeniu osób reprezentujących organizacje pozarządowe biorące udział w konkursie, zwane w dalszej części oferentem.”

Następnie Przewodniczący Rady udzielił głosu Radnemu Norbertowi Piotrowskiemu, który powiedział:

„ – Pani Kierownik chciałem się zapytać odnośnie tego punktu, co mówimy. W skład tej komisji, kto wchodzi w tym roku w 2012?”

Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Zdrowia Magdalena Lech:

„ – Ja już Państwu na komisji tłumaczyłam, że w tym roku w związku z prośbami prezesów stowarzyszeń oni byli dotowani na podstawie naszej odrębnej uchwały dotyczącej dotowania sportu. Tamta procedura konkursowa jest bardzo zbliżona ale nie było zapisu dotyczącego powoływania przedstawiciela z rady lub z innych organizacji pozarządowych. I tak jak mówiłam nastąpiło w pewnym momencie w Polsce rozdwojenie jaźni tak jak naprawdę z czego i jak kogo dotować. Pojawiły się o czym też mówiłam wyroki sądu, żeby w jednej jednostce samorządu terytorialnego trzymać się jednej procedury. Od 2013 r. ta procedura będzie stosowana również do stowarzyszeń sportowych i o styczeniowych konkursach ja będę Państwa na bieżąco informowała jeśli tylko będzie takie zielone światło w momencie uchwalenia budżetu. Jeśli któryś z Państwa Radnych będzie miał ochotę w takiej komisji zasiąść lub przedstawiciel takiej organizacji, to będziemy zapraszać do komisji.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Mówiła faktycznie Pani tak na komisji, ja sobie sięgnąłem poprzedni program i tam był jasno zapis, kto w skład komisji wchodzi. Ja rozumiem, że Pani twierdzi teraz, że nie było potrzeby ale pieniądze były dzielone. I teraz kto ustalał kwoty, bo jest po to komisja i dlatego się zapytałam o tą komisję.”

Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Zdrowia Magdalena Lech:

„ – Kwoty z przeznaczeniem na poszczególne zadania ustaliliście Państwo w budżecie.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Ogólną kwotę z podziałem na każde zadanie.”

Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Zdrowia Magdalena Lech:

„ – Ustaliliście Państwo ogólną kwotę w planie, później w budżecie były zapisane przy różnych działach, przy dziale sportu, przy dziale turystyki, przy dziale kultury w § 2820 kwoty na realizację zadań publicznych w tym konkretnym zakresie. Tak jak mówiłam, mamy dwie funkcjonujące uchwały. Pamiętacie Państwo tą sytuację z przed dwóch lat kiedy program nie został uchwalony w terminie, nie było możliwości dotowania. Szukaliśmy wtedy furtki, żeby stowarzyszenia sportowe mogły tą dotację otrzymać. Robiliśmy tą uchwałę dotyczącą sportu i w tym roku w związku z tym, że był taki okres przejściowy, o czym ja mówiłam i prezesi będą się uczyć i urząd będzie się uczył. Stowarzyszenia sportowe były dotowane z tamtej drugiej uchwały. Tam też była procedura konkursowa, ale tam nie jest zapisane, że musi być taki skład komisji. Komisje powoływał Pan Burmistrz, określał członków i my się tam tym pochylaliśmy, to dotyczyło tych stowarzyszeń, które miały wysokie dotacje, których okres realizacji był dłuższy niż 3 miesiące i przekraczał wartość 10 tys.”

W trakcie dyskusji na salę obrad powróciła Radna Beata Rolska.
Obecnych 14 radnych.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zgłoszoną poprawkę do projektu uchwały.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 14 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

poprawkę przyjęła.

Następnie Przewodniczący Rady zamknął dyskusję, po czym poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 14 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

podjęła uchwałę Nr XXVI.183.2012, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 9.

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2011/2012.

Komisje stałe Rady Miejskiej w Chocianowie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie informację.

Rada Miejska w głosowaniu:

Za – 14 radnych

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

przyjęła informację o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2011/2012.

Punkt 10.

Analiza oświadczeń majątkowych.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Chocianowie Grażyna Kindra odczytała analizę oświadczeń majątkowych dokonaną przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Polkowicach.

Po odczytaniu analizy Przewodniczący Rady powiedział, że wszystkie osoby zostały poinformowane o wskazanych w analizie błędach, po czym przystąpił do realizacji kolejno punktu porządku obrad.

Punkt 11.

W sali obrad obecnych 11 radnych, przy ogólnym stanie 15 radnych

Salę obrad opuścili: Radna Zofia Skawińska, Radny Bogdan Staszczak, Radny Leszek Filipiak oraz Radna Beata Rolska.

Informacja Burmistrza Miasta i Gminy Chocianów z prac w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady zabierając głos powiedział, że informację Państwo Radni otrzymali wraz z materiałami na sesję, po czym zapytał czy są pytania w tej sprawie?

Głos w sprawie zabrali:

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Zwrócę się do Pani Kierownik Napieralskiej, chciałem się zapytać o dokumentację projektową na przebudowę kotłowni węglowej na gazową. Rozumiem, że została wykonana dokumentacja, tak?”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – Została wykonana dokumentacja jak również zostało uzyskane pozwolenie na budowę i tak samo na odwodnienie terenu przy gimnazjum.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Rozumiem, a co dalej z tym zadaniem w budżecie mamy na ten rok, a w następnym już znika. Nie będziemy tego realizować?”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – Tak jak Państwo przeglądaliście już projekt uchwały budżetowej i w sferze inwestycji są inwestycje, które tylko i wyłącznie są kontynuacją rozpoczętych robót. Czyli te zadania na dzień dzisiejszy nie są planowane na przyszły rok. Jeszcze dopowiem, tak jak Pani Sekretarz mi sugeruje i jest racją, że wszystkie inwestycje, które nie zostały ujęte do rozpoczęcia w tej chwili poszukujemy jakiś źródeł dofinansowania, żeby ewentualnie, jeżeli tylko będzie taka okazja i te źródła się pojawiają, to będziemy tutaj patrzeć żeby znaleźć środki na udział własny. Ale na dzień dzisiejszy nie ma takiego dofinansowania.”

Na salę obrad powrócili: Radna Beata Rolska oraz Radny Bogdan Staszczak.
Obecnych w sali obrad 13 radnych.

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Jeszcze chciałem się zapytać odnośnie tych chodników, co mieliśmy zadanie inwestycyjne rewitalizacja – zostały odebrane, tak? A dlaczego nie wszystkie te, które zostały zmodernizowane?”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – Wszystkie w I etapie rewitalizacji zostały odebrane, dokonano odbioru.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Ja wiem, że jeszcze była robiona ul. Dominialna.”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – Była Dominialna robiona wewnątrz jakby dziedzińca, bo było tylko podniesienie wartości, bardzo mały odcinek i bardzo mała robota.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Pani Kierownik chciałem się zapytać o taką rzecz – już od paru miesięcy pisze o naprawę dróg osiedlowych naszych. Niestety nie ma środków, bo już się zamknęło się w tym dziale. Zauważyłem, że droga jest u nas robiona Sosnowa, skąd to się wzięło, bo w budżecie nie widziałem tego i skąd będzie finansowane to zadanie? Dostawałem odpowiedzi, że nie ma środków w tym dziale. Nie rozumiem tego, nie było zwiększane w tym czasie.”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – W związku z tym, że mieszkańcy tych budynków znajdujących się przy tej ulicy jak nie tylko oni, jak wielu innych osób od wielu miesięcy ubiegało się o to, żeby tą drogę wyrównać. Częściowo ta droga już została zrobiona jak wiemy. W związku z tym rozpoczęto działania przygotowawcze do tych robót, do utwardzenia. Natomiast są to roboty, które będą z bieżących wydatków na drogi kontynuowane w przyszłym roku.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Rozpoczęto bez środków, tak?”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – Rozpoczęto roboty w tej chwili przygotowawcze. Tam jest kruszywo zwożone na to środki są i były przeznaczone.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Ja tą drogą jechałem dzisiaj i tam nie jest kruszywo zwożone, to jest droga już wykonywana, nasza gminna droga.”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – Przygotowuje się pod utwardzenie na przyszły rok.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Cieszę się, że ktoś to robi za darmo, skoro nie ma środków.”

Radny Marian Sambor:

„ – Chciałem dowiedzieć się słysząc Pani słowa, że wykreślone zostało zadanie na rok 2013 z budżetu, którego jeszcze nie uchwaliliśmy. A jeszcze wnioski z komisji stałych nie zostały rozpatrzone.”

Skarbnik MiG Chocianów Stanisława Potoczna:

„ – Może wyjaśnię. Proszę Państwa nie jest to zadanie wykreślone. Na ten moment projekt przedłożony przez Pana Burmistrza Szanownej Radzie, oczywiście może podlegać różnorodnym zmianom i nikt nie mówi, że wykreślił. Na ten moment zabrakło środków, żeby umiejscowić i pokazać realizację zadania scritte z własnymi środkami 400 czy 500 tys. Tak jak Pani Kierownik powiedziała i tak się działo w trakcie tego roku, że jeśli pozyskiwaliśmy środki unijne czy inne zewnętrzne takie zadanie wprowadzaliśmy. Więc nikt nie powiedział, że to jest koniec, amen i nie będzie kontynuacji zadania. Oczywiście Państwo Radni mają prawo dokonywania zmian i przesuwania środków.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Pojawia się zapis, nie wiem, co to za komisja – odbyto posiedzenie społecznej komisji mieszkaniowej. Co to za komisja jest?”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – Sprawy mieszkaniowe rozstrzygane są, przydziały mieszkań jak i umieszczenia na listach zgodnie z przepisami przez komisję. Jest to społeczna komisja, która się zbiera raz na jakiś czas, kiedy jest taka potrzeba i prowadzana jest oczywiście przez Pana Burmistrza. Ta komisja opiniuje wnioski mieszkaniowe.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – To jest spoza urzędu komisja? W urzędzie są osoby, które rozpatrują te wnioski mieszkaniowe. Co to jest za komisja? Z samych pracowników powołana?”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – Jest to komisja społeczna. To nie są pracownicy urzędu. Pracownicy urzędu tylko i wyłącznie przygotowują dokumenty. Są wnioski składane przez wnioskodawców, przez osoby zainteresowane. Pracownik analizuje te wnioski oczywiście, natomiast komisja, jako komisja opiniuje pozytywnie bądź negatywnie w zależności czy osoba spełnia warunki przewidziane prawem.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Pierwsze słyszę o tej komisji i dlatego bym prosił na piśmie, żeby radni też się z tym zapoznali. Jakiej komisja powstała i co ona ma weryfikować?”

Radca Prawny Małgorzata Bączkowska:

„ – Proszę Państwa, to jest Państwa obowiązek i z resztą są uchwały stosowne podjęte bardzo dawno. Dotyczy to lokali socjalnych i lokali komunalnych. Jest uchwała, która decyduje, w jakiej kolejności i komu co przysługuje. Jest komisja i jest uchwała rady na ten temat i to jest art. 21 czy 22 jeżeli dokładnie pamiętam ustawy o własności i najmie lokali i zarówno wieloletnia prognoza mieszkaniowa jak i właśnie te kwestie są już dawno. Proszę po prostu zapoznać się z uchwałami wcześniejszymi rady.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Ja znam uchwały, ale nie znam składu komisji takiej i w ogóle, że taka komisja istnieje. Zawsze to było przez pracowników tutaj urzędu.”

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Renata Napieralska:

„ – Komisja taka działa przy każdym urzędzie i to jest komisja, która jeszcze działała swego czasu jak zarządów prawa lokalowego, czyli jak się decyzję wydawało na mieszkania, to taka komisja wszędzie była i po prostu jest. Jest to komisja społeczna. Ja w tej chwili personalnie nie potrafię wymienić, ale wiem, że jest osoba z ośrodka pomocy społecznej, jest osoba z zakładu gospodarki mieszkaniowej jak pamiętam i trzeciej osoby nie potrafię wymienić. W tej chwili nie powiem, z oświaty prawdopodobnie. Ale jeżeli potrzeby jest taki skład, to podamy. Natomiast ona działała, działa i dopóki przepisy będą tak stanowiły będzie działała i nigdy pracownicy urzędu sami nie decydowali o tym, komu przydzielić mieszkanie. Jest regulamin, który obowiązuje jak Pani Mecenasa tutaj powiedziała.”

Dyrektor Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie Halina Pluta:

„ – Czuję się, jako dyrektor gimnazjum i tej społeczności dyskryminowana, jeżeli chodzi o inwestycje. Kolejny rok i inwestycji nie będzie. My mamy ponad 100 i 60-letnie okna. Zostaliśmy jedyni w Chocianowie z taką kotłownią. Nie widzę, przesunięte są cały czas zadania. Patrzyłam też, jeżeli chodzi o remonty, są wykonywane remonty w szkołach, w których już są te okna i modernizacja. Wyrównajcie nam szanse, to poza tym generuje koszty. Ja mam 4 palaczy. Po za tym są straty ciepła, a później Pan nie będzie głosował za zwiększeniem płac, a nie pyta skąd one są. Następna rzecz, bo jest mi przykro Panie Radny Leszczyński. Dlaczego jest mi tak przykro? Następna rzecz Proszę Państwa – jest hala widowisko-sportowa. Koszt utrzymania tej hali jest 210 tys. rocznie. My jesteśmy otwarci na gminę, my utrzymujemy cały rok tę halę, w wakacje. Proszę Państwa staramy się o to, aby pozyskać środki, żeby robić marketing sali, bo mniej więcej tutaj...”

Wypowiedź Dyrektora Gimnazjum przerwał Przewodniczący Rady, mówiąc, że to nie dotyczy tematu, którym w chwili obecnej rada się zajmuje.

Gwar na sali.

Dyrektor Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie Halina Pluta kontynuując swoją wypowiedź powiedziała:

„ – Jak wynajmujemy halę w soboty i w niedziele na tej hali pracują ludzie i trzeba im zapłacić. Jeszcze chciałam dodać, bo nie ma w tej informacji, że gimnazjum pozyskało 80 tys. przy realizacji różnych projektów, a więc się staramy, żeby te koszty zmniejszyć.”

Krystyna Łysiak:

„ – Chciałam się zapytać, bo Pani chyba Cymbała jest w komisji mieszkaniowej. Uczestniczyła w tym ostatnim posiedzeniu, tam jest 12 mieszkań zaopiniowanych pozytywnie. Czy to są mieszkania socjalne? Czy już przydzielone są te mieszkania? Jeżeli będzie budynek socjalny i już jest rozpatrzone to? Jak to wygląda?”

Radna Bogumiła Cymbała:

„ – Ja jestem w tej komisji. Jestem z Panią Dyrektorem z Trzebnic ze szkoły, jest w tej komisji też Pani Tarka z urzędu powołana i z miejskiego zakładu Pani Sroka. To są mieszkania komunalne, to nie są mieszkania socjalne. Jest to lista osób kwalifikujących się do takich mieszkań.”

Radna Beata Rolska:

„ – Czy ta komisja pobiera diety?”

Radna Bogumiła Cymbała:

„ – Nie. Absolutnie.”

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Wł. ST. Reymonta w Trzebnicach:

„ – Państwo odkrywają jakąś Amerykę, nie wiem. Przecież ustawa istnieje już od iluś tam lat, nie umiem powiedzieć, który to rok – 70 czy 64.”

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Po zakończonej dyskusji Przewodniczący Rady przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Punkt 12.

Informacje i Komunikaty Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady odczytał informację Burmistrza Miasta i Gminy Chocianów sporządzoną na podstawie § 3 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna.

Punkt 13 i 14.

Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.

Udzielenie odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania radnych.

Wnioski na piśmie złożył Radny Krzysztof Leszczyński w sprawie:

1. Przekazywania informacji dotyczących Gminy Chocianów, a powstających w Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. Informacje powinny być przekazywane radnym razem z materiałami na sesję Rady Miejskiej.
2. Przesunięcia znaku drogowego ograniczającego prędkość jazdy do 20km/h bliżej progu zwalniającego (20m). Ograniczenie na całym odcinku ul. Kolejowej od Pocztovej mija się z celem i jest niezasadne.
3. Ustawienia znaku drogowego w miejscu parkowania dla osób niepełnosprawnych przy ul. Krótkiej 7-9. W tym budynku mieszkają 2 osoby niepełnosprawne, a trudna sytuacja parkingowa na osiedlu zmusza do dłuższych dojazdów tych osób do domu z miejsca parkowania.

Następnie Radny Krzysztof Leszczyński odniósł się do wypowiedzi Dyrektora Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie Haliny Pluty, mówiąc:

„ – Pani Dyrektor Pani jest samorządowcem, ja jestem samorządowcem. Pani jest dyrektorem jednostki i myślę, że uczucia i fochy powinny iść na bok, a zająć się pracą. Ja chyba wyraźnie powiedziałem, w jakim kierunku idę, jeżeli chodzi o fundusze płac. To, że akurat na poprzedniej sesji parę rzeczy sobie żeśmy wyjaśnili i myślę, że ten temat płac będzie dotyczył ogólnie gminy. Ja nie mówię tylko w oświacie. Trzeba się nad tym pochylić i nad tym zastanowić. I proszę mi niczego nie sugerować.”

214
Dyrektor Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie Halina Pluta:

„ – Bardzo Pana przepraszam, ale czuję się trochę dyskomfortowo. Pan na poprzedniej sesji powiedział, że tylko się zgadza na zwiększenie budżetu w przedszkolu i w szkole w Szklarach, zapamiętałam sobie. Ja patrząc na koszty utrzymania wydatki mam dużo niższe.”

Radny Krzysztof Leszczyński:

„ – Pani Dyrektor nad tym trzeba się pochylić głębiej.”

Dyrektor Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie Halina Pluta:

„ – Państwo też musicie się pochylić jak nam pomóc.”

Radny Norbert Piotrowski:

„ – Chciałbym do Pani Sekretarz się zwrócić, żeby materiały na sesję też otrzymywali dyrektorzy jednostek naszych. To już tamtej kadencji prosiłem o to. Sołtysi dostają wszyscy. Dyrektorzy przychodzą i naprawdę nie wiedzą, o czym nieraz dyskutujemy.”

Radna Krystyna Łysiak:

„ – A ja wniosek składam taki, żeby na komisji gdzie są na przykład poruszane tematy oświaty byli zapraszani dyrektorzy.”

Więcej głosów nie zgłoszono.

Punkt 15.

Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad XXVI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Chocianowie, Przewodniczący Rady Ryszard Bartosz o godz. 18:00 ogłosił zamknięcie sesji.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządzono na podstawie nagrania dźwiękowego.

Protokołowała
Justyna Domańska



Przewodniczący Rady Miejskiej
Ryszard Bartosz

